KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 13 LIPCA 1933 ROKU. | Nr. 191.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Komisarze
W MIASTACH WYDZIELONYCH.

WARSZAWA, 12.7. (Tel. wł.) — Min. spraw wewnętrznych rozwiązało rady miejskie w Łodzi, Pabjanicach i Tomaszowie Mazowieckim. W miastach tych wyznaczeni są komisarze.

Ks. biskup Kubina
WE FRANCJI.

STRASBURG, 12.7. — Biskup częstochowski, ks. Kubina, który objeżdża obecnie polskie ośrodki wychodźcze we wschodniej części Francji, bawił kilka dni w Strasburgu, jako gość tamtejszego biskupa.

Biskup Kubina odwiedził polską szkołę gospodarstwa domowego sióstr Sercanek i wziął udział w przyjęciu, wydanem na jego cześć przez konsula R. P. w Strasburgu, p. Lechowskiego.

Ze Strasburga ks. biskup udał się do Miluzy i Wittelsheimu, największych ośrodków emigracji polskiej w Alzacji, gdzie w towarzystwie konsula Lechowskiego wziął udział w szeregu obchodów.

Ceny surowców

WARSZAWA, 12.7. (Tel.wł.). Ceny przewodów elektrycznych podrożały o 10 — 15 proc. a to wskutek wzrostu cen surowców.

Dwie Ukrainy

MOSKWA, 12.7. (Tel.wł.). Republika ukraińska ma być podzielona na dwie części: przemysłowo-morską z Odessą i Zagłębiem Donieckiem oraz rolniczą.

Włosko-sowiecki
PAKT O NIEAGRESJI.

BERLIN, 12.7. Prasa niemiecka bez komentarzy podaje doniesienie agencji „Telegraphen Union“ z Rzymu, iż zdaniem tamtejszych kół dobrze poinformowanych wczorajsza konferencja Mussoliniego z ambasadorem sowieckim pozostaje w związku z oczekiwanem zawarciem paktu o nieagresji między Włochami a Z. S. R. R.

Korespondent rzymski „Berliner Tageblattu“ donosi o rozmowach, jakie również wczoraj bawiący w Rzymie turecki minister spraw zagr., Tewfik Ruszdi bej, odbył bezpośrednio po audjencji u Mussoliniego z ambasadorem sowieckim.

„Zdrada stanu”
W POJĘCIU HITLEROWSKIEM.

WROCŁAW, 12.7. — W związku z aresztowaniem studenta medycyny Polaka, Jana Kurpierza, za niepodniesienie ręki podczas śpiewania narodowo-socjalistycznych pieśni w jednym z lokali wrocławskich, zaznaczyć należy, że koledzy, pragnący aresztowanego odwiedzić, nie zostali do niego dopuszczeni.

Komisarz policji oświadczył studentom, że „przyznawanie się do przynależności do mniejszości polskiej jest równoznaczne ze zdradą stanu“. Kurpierz znajduje się w ścisłem odosobnieniu jako więzień polityczny.

Zajścia w woj. Białostockiem
na tle zmuszania robotników do strajku.

WARSZAWA, 17.7. (Tel.wł.). Ogłoszono oficjalny komunikat Ministerstwa spraw wewnętrznych, że w dniu 10 b.m. do będącej w ruchu fabryki włókienniczej Andurskiego w Pieszczanikach w woj. Białostockiem wtargnęła grupa zamiejscowych robotników, domagając się unieruchomienia fabryki, pomimo uprzednio zawartej umowy zbiorowej pomiędzy przemysłowcami a związkami robotniczemi.

Napastnicy pobili ciężko pracujących robotników, a między innymi szczególnie znęcali się nad majstrem Statkiewiczem.

Policja rozpędziła napastników i aresztowała przywódców, poczem fabrykę uruchomiono.

Podobne zajście na tle zmuszania robotników do strajku powtórzyło się w pobliskim Supraślu. Część robotników usiłowała urządzić nielegalną demonstrację. Pomimo wezwania do rozejścia się, tłum się nie rozszedł, obrzucając policję kamieniami, przyczem padły strzały rewolwerowe. Policja dała salwę ostrzegawczą, po której tłum się rozproszył.

W wyniku strzelaniny jedna osoba została zabita, pięć odniosło rany, a jedna z nich następnie zmarła.

Wśród policjantów jest kilkunastu rannych i kontuzjowanych.

Spokój został w pełni przywrócony. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych.



Jak już donosiliśmy Lindbergh i jego żona udają się samolotem z Ameryki do Europy. Na lewo lotnicza para małżeńska, z prawej ostatnie przygotowania do odlotu.

Podróże Hendersona
W lipcu przybywa do Warszawy.



HENDERSON

PARYŻ, 12.7. W gabinecie Daladiera i w obecności Paul Boncoura odbyła się wczoraj rano dwugodzinna konferencja z Hendersonem. Henderson rozpoczął od Paryża swe tournee po Europie w celu znalezienia formuły kompromisu, zdolnej zapewnić powodzenie konferencji rozbrojeniowej, to znaczy doprowadzić do rozbrojenia krajów zwycięskich. Rozmowy Hendersona z Daladierem przerwane w południe, wznowiono o godz. 9 wiecz. Daladier oświadczył, że Francja obstaje przy konieczności surowej kontroli fabrykacji zbrojeń zarówno państwowych, jak i prywatnych i że ten punkt widzenia znalazł zrozumienie u Hendersona. Zauważyć przecież wypada, że powodzenie konferencji rozbrojeniowej nie jest już uzależnione od uprzedniego zawarcia konwencji wzajemnej pomocy. Godzi się jeszcze podkreślić, że na konferencji u Daladiera obecny był towarzyszący Hendersonowi członek sekretarjatu Ligi Narodów, Niemiec Wolff. W. końcu lipca Henderson zawita do Warszawy.

LONDYN, 12.7. Prezydent konferencji rozbrojeniowej, Henderson, udaje się do Rzymu, Paryża i Berlina, stamtąd zaś do Pragi, gdzie uzgodni z premjerem Beneszem, referentem konferencji rozbrojeniowej, dalsze plany działania. Nie jest wykluczone, że z Pragi Henderson przyjedzie do Warszawy, dla zapoznania się ze stanowiskiem Polski w tej sprawie.

Oszczędny syn
PREZ. ROOSEVELTA.

PARYŻ, 12.7. (Tel. wł.) Do Paryża przybył Franklin Roosevelt, syn prezydenta St. Zjednocz. Młody Roosevelt zwiedzi jeszcze półwysep Pirenejski.

Oświadczył on, że pragnie spędzić wakacje spokojnie. aby nie wydać dużo pieniedzy.

Poprawa stosunków
SOWIECKO - RUMUŃSKICH.

BUKARESZT, 12.7. — W związku z polepszeniem się stosunków pomiędzy Rumunją a Z. S. R. R. w Bukareszcie rozważany jest projekt wznowienia żeglugi na besarabskim odcinku Dniestru, gdzie od wojny żegluga była przerwana.

Prasa rumuńska donosi, że pewne konsorcjum angielskie złożyło już władzom rumuńskim ofertę sfinansowania tego przedsiębiorstwa i dostarczenia statków. Żegluga na dolnym odcinku Dniestru miałaby duże znaczenie gospodarcze nietylko dla Besarabji, odczuwającej dotkliwie długoletnie zamknięcie tej drogi komunikacyjnej, lecz i dla Polski.

Miljard dolarów
NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM.

LONDYN, 12.7. Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Roosevelt utworzył specjalną komisję złożoną z członków gabinetu, celem zwalczania bezrobocia.

Rząd wyasygnował dla walki z bezrobociem około miljarda dolarów. Z sumy tej 238 miljonów ma być przeznaczone na rozbudowę floty handlowej. 400 miljonów na budowę dróg i inne roboty publiczne.

Opracowany będzie szeroki program reorganizacji życia gospodarczego. Program ten przewiduje minimum wynagrodzenia dla robotników w wysokości 12 dolarów za 35-ciogodzinny tydzień pracy. Pozatem rząd rozpoczął walkę z lichwą i spekulacją.

Burmistrzowie 49 miast zostali telegraficznie zawiadomieni o powziętych decyzjach w sprawie walki z nieuzasadnioną zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby.

Rekord światowy
USTANOWIONY WE LWOWIE.

LWÓW, 12.7. Wczoraj na kursie lotów żaglowych nad terenami płaskiemi, zorganizowanym przez szkołę szybowcową aeroklubu lwowskiego w Bezmiechowej, ustanowiono nowy rekord polski, a zarazem światowy długotrwałości lotu na szybowcu nad terenami płaskiemi.

Z lotniska lwowskiego w Skniłowie o godz. 10.37 wystartował pilot szybowcowy aeroklubu lwowskiego, Piotr Młynarski, na szybowcu typu „Komar“, konstrukcji Antoniego Kociana, za samolotem typu Henriot. Po 8 minutach holowania na wysokości 600 m., Młynarski odczepił się od holownika, poczem poleciał w kierunku Lwowa i żaglował nad miastem 5 godzin 52 minuty, uzyskując przytem 1000 m. ponad wysokość odczepienia się. Lotnik wylądował ponownie na lotnisku skniłowskiem o godz. 16 min. 37.

Funty szterlingów
ŚWIETNIE PODROBIONE.

LONDYN, 12.7. Korespondent berliński „Dail Expressu“ donosi że po kilkumiesięcznych poszukiwaniach i współpracy pomiędzy Scotland Yard a policją paryską, berlińską, wiedeńską i amsterdamską wykryto międzynarodową bandę fałszerzy banknotów. W ręce policji wpadły fałszywe banknoty wartości kilkuset tysięcy marek. W związku z wykryciem tej afery aresztowano trzy osoby w Berlinie, oraz trzy osoby w Amsterdamie. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Scotland Yard odnalazł paczkę fałszowanych banknotów 10-cio funtowych na sumę 20.000 funtów. Banknoty te są podrobione w sposób niezwykle precezyjny i dopiero po długich badaniach przez ekspertów Banku Anglji zostały odróżnione od prawdziwych.

ESKADRA WŁOSKA WYLĄDOWAŁA NA LABRADORZE.

LONDYN, 12.7. Dziś między godz. 5 a 6 rano nastąpił z Reykjawiku start eskadry włoskiej, prowadzonej przez gen. Balbo. Hydroplany włoskie odleciały do Cartwright na Labradorze, odległym o około 1500 mil morskich. Droga cały czas prowadzi nad Atlantykiem. Ten odcinek trasy ze względu na najdłuższy przelot ponad oceanem należy do najtrudniejszych etapów lotu. Przychylne jednak warunki atmosferyczne, jakie zapanowały ostatnio nad Atlantykiem, pozwalają przypuszczać, że lot odbędzie się pomyślnie. Długich kilka dni czekała eskadra włoska na to polepszenie się pogody.

Start z dnia na dzień został odkładany, 24 olbrzymy powietrzne stały cały czas w gotowości do lotu. Start miał ostatecznie nastąpić już o świcie dnia wczorajszego. Kiedy jednak gen. Balbo wydał rozkaz zajęcia przez załogi miejsc w samolotach i zapuszczenia motorów, wybuchł skandal.

Okazało się, że w zbiornikach znajduje się jakiś nieodpowiedni gatunek benzyny, który uniemożliwia intensywną pracę motoru.

Motory zaczęły coprawda grać, ale ilość obrotów śmigieł była niedostateczna do osiągnięcia wymaganej szybkości hydroplanów.

Wobec tego start musiano odłożyć i zaopatrzyć hydroplany w nową benzynę. Na rozkaz gen. Balbo samoloty ściągnięto zpowrotem do portu, gdzie oczekiwały rozkazu odlotu.

Ten nieoczekiwany wypadek eskadry włoskiej wydaje się bardzo podejrzany z tego powodu, iż Włosi zaopatrzyli bazy, gdzie mieli lądować, we własną benzynę.

Z Orbetello wysłano na kilka miesięcy przedtem pomocniczy statek lotniczy „Alice", który wiózł wielkie zapasy smarów i środków żywnościowych dla całej eskadry włoskiej.

LONDYN, 12.7. (Tel. wł.) W ostatniej chwili nadchodzą wiadomości, że hydroplany włoskie wylądowały szczęśliwie w Cartwright na Labradorze o godz. 19 m. 15.

Walka z bandytyzmem W ST. ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 12.7. Prezydent Roosevlet, aczkolwiek zaabsorbowany sprawami politycznemi i gospodarczemi, dba również o spokój i porządek wewnątrz kraju. Ostatnio prezydent odbył z przedstawicielami władz stanowych naradę, mającą na celu ukrócenie zbrodniczej działalności „porywaczy", których ofiarą padło znowu ostatnio kilka osób, m. in. o'Connor ze znanej rodziny działaczy demokratycznych i finansista chicagowski, Factor. Złoczyńcy zażądali okupu za uprowadzonych.

Wzmożoną działalność bandytów przypisują w Ameryce temu, że w związku ze zniesieniem prohibicji, stracili oni dochody, związane z przemytem i nielegalnym handlem alkoholem.

Sabotażyści skazani na śmierć.

MOSKWA, 12.7. — Sąd moskiewski przy udziale sędziów przysięgłych rozpatrywał od 5 dni sprawę 12-tu osób, **oskarżonych o nadużycia w dziedzinie odżywiania robotników.**

Śledztwo wykazało, że poczynając od połowy roku przeszłego, żywność w stołówkach robotniczych znacznie się pogorszyła: używano wielokrotnie nieświeżego mięsa, **w potrawach znajdowano kawałki szkła, piasek, gwoździe, włosy, kawałki drutu i t. p.**

Jak się okazało, sprawcami tego byli członkowie grupy kułaków, działający pod kierownictwem b. oficera carskiego Oczkina-Stiepanowa, **skazanego na 10 lat więzienia za podpalenie kołchozu i zamach nażycie tamtejszego przedstawiciela władz.**

Oczkin-Stiepanow zbiegł z więzienia i wiosną roku 1932 rozpoczął w Moskwie swoją działalność sabotażową, wciągając do akcji przedewszystkiem ludzi, zatrudnionych w składnicach żywnościowych i stołówkach.

Członkowie grupy starali się niszczyć żywność w sposób jaknajdalej posunięty, **nie cofając się przed zatruwaniem pokarmu,** niszczeniem własności ogółu, zabójstwami członków kołchozów i t. d.

Jedną z ofiar organizacji był zamordowany działacz na terenie kołchozów Senfugin.

Jednocześnie organizacja prowadziła **agitację antyrządową** i popierała wszelkie poczynania kontrewolucyjne.

W wyniku procesu Oczkin-Stiepanow i 4 innych oskarżonych **skazani zostali na karę śmierci,** szereg ich towarzyszy na kary więzienia do 8-miu lat.

PROCES BRZESKI MA BYC ZNOW ODROCZONY.

WARSZAWA, 12.7. W sferach politycznych i sądowych szeroko dzisiaj omawiana była **sprawa przerwy w procesie brzeskim.**

Dzisiejsza prasa poranna podała wiadomość, jakoby sędzia Zaborowski ze względu na swój ciężki stan zdrowia, będący następstwem grypy **nie mógł wziąć udziału w naznaczonej na jutro ponownej rozprawie w Sądzie apelacyjnym.** Jak wiadomo, w pierwszym dniu rozprawy w ubiegły poniedziałek w trakcie odczytywania aktu oskarżenia wiceprezes Sądu apelacyjnego i przewodniczący rozprawom sędzia Zaborowski nagle zasłabł i przerwał rozprawę, odraczając ją do czwartku.

Dzisiaj w kuluarach sądu przy pl. Krasińskich wyrażano obawę, że sędzia Zaborowski nie będzie mógł wziąć udziału w jutrzejszych rozprawach, wobec czego według procedury, **zastąpić go będzie musiał inny sędzia i wymieniano nawet już nazwisko prezesa Sądu apelacyjnego p. Orłowskiego.**

W tym wypadku, gdyby prez. Orłowski wszedł w skład trybunału, który ma rozpatrzeć sprawę brzeską, proces ten będzie musiał być ponownie odroczony, gdyż p. prezes Orłowski **będzie musiał conajmniej tydzień czasu poświęcić na zapoznanie się z aktami sprawy,** poczem dopiero po ogłoszeniu wokandy proces brzeski będzie mógł być rozpatrzony od początku pnownie.

Jak z tego widać, sprawa się odwleka...

Dyskusja alkoholowa na konferencji gospodarczej.

LONDYN, 12.7. W monotonji obrad dogorywającej konferencji **nutę wesołości i humoru wniosła dyskusja podkomisji eksportowej** nad projektem rezolucji, która ma wzywać rządy poszczególnych państw do energicznej propagandy spożycia wina. Rezolucja ta ma na celu rozszerzenie zbytu tego trunku i zwiększenie wywozu z krajów produkujących wino.

Przeciwko takiemu wezwaniu wystąpili z ostrym protestem przedstawiciele kilku państw, wskazując na to, że absolutnie niedopuszczalnem jest, ażeby **rządy propagowały pijaństwo** i spożywanie produktu, który zatruwa organizm ludzi. Nie na to bowiem są zwoływane zjazdy międzynarodowe w sprawach abstynencji i zwalczania alkoholizmu, ażeby inny zjazd międzynarodowy wzywał do propagowania pijaństwa.

To ostre wystąpienie przeciwko szlachetnemu trunkowi oburzyło tych przedstawicieli, którzy reprezentują państwa produkujące wino. **Delegat Portugalji wręcz nawet obraził się za nazywanie wina środkiem zatruwającym organizm** i stwierdził, że wino nietylko nikomu nie zaszkodziło, ale posiada również wiele własności odżywczych i leczniczych, a **przedewszystkiem dobrze działa na poprawę humoru** i gdyby ludzie zamiast innych napojów używali wina, mniej byłoby zbrodni i nienawiści. To stanowisko przedstawiciela Portugalji popierał delegat Francji, który przytoczył szereg różnych cyfr i danych statystycznych.

Mattern pasażerem na hydroplanie sowieckim

MOSKWA, 12.7. — Otrzymano tu rano wiadomość, że lotnik amerykański James Mattern czyni gorączkowe przygotowania do odlotu na Alaskę.

Mattern wystartuje dziś rano z Anadiru jako pasażer na hydroplanie sowieckim Nr. 11, pilotowanym przez lotnika sowieckiego Lewaniewskiego.

Wylądowawszy z Nome na Alasce Mattern rozpocznie nowy etap swego lotu na samolocie amerykańskim, przygotowanym dla niego przez przyjaciół i sympatyków. Tym razem już jednak Mattern poleci jako pilot. Lot będzie odbywał samotnie.

Samolot Matterna „Century of Progress", który uległ katastrofie koło Anadiru, znajduje się w opłakanym stanie. Naprawa jego oraz zmiana motoru, który według pierwotnych planów miał być dostarczony do Anadiru drogą powietrzną przez lotników sowieckich — trwały zbyt długo.

Wobec tego zdecydowano, iż Mattern rozpocznie dalszy lot z Nome na Alasce.

„Century of Progress" będzie rozmontowany i przewieziony z Anadiru do Władywostoku, skąd odstawiony zostanie drogą morską do Stanów Zjednoczonych.

Poszukiwanie upiora łowickiego trwa nadal.

WARSZAWA, 12.7. Pomimo wytężonej akcji policji, krwawy upiór, morderca kobiet, **przebywa nadal na wolności** i budzi w dalszym ciągu popłoch wśród mieszkańców Łowicza i okolic.

Policja zastosowała wszystkie możliwe środki ostrożności, by zapobiec powtórzeniu się napadów zboczeńca.

W akcji ochronnej wziął czynny udział burmistrz miasta Łowicza p. Michalski. **Na przedmieściach miasta zaprowadzono dodatkowe lampy** oraz przedłużono godziny oświetlenia miasta.

Pomimo tych wszystkich ostrożności wśród ludności panuje silne zdenerwowanie, które w znacznym stopniu utrudnia dochodzenie i myli pościg za upiorem.

Stan zdrowia jednej z ofiar upiora z pod Łowicza uczenicy Perzynówny, przebywającej w szpitalu św. Tadeusza, znacznie się polepszył.

Dziewczyna odzyskała zupełnie przytomność i wedle opinji lekarzy, zawdzięczając młodości i silnemu organizmowi najdalej za dwa tygodnie będzie mogła opuścić salę szpitalną.

Okazuje się obecnie, że walkę Perzynówny ze zboczeńcem, który ją napadł na łące w odległości 150 kroków od drogi widziało z odległego pola kilku rolników. Z odległości przypuszczali oni, iż **to ktoś żartuje z dziewczyną i nie spieszyli na pomoc.**

Dopiero o godz. 3 popoł. ciężko ranna **i nieprzytomna znalazła ja matka** która zaniepokojona długą nieobecnością wszczęła poszukiwania.

Policja przystąpiła do akcji pościgowej dopiero jednak następnego dnia rano. Na miejsce zbrodni sprowadzono psa policyjnego, lecz ponieważ miejsca napadu nie zabezpieczono, **tropy były tak pomylone, iż pies stracił orjentację.**

„Twarzą do ludu". OKÓLNIK MUSSOLINIEGO.

Wychodzący w Medjolanie dziennik „Popolo d'Italia, zamieszcza okólnik wystosowany przez Mussoliniego do urzędników faszystowskich i zawierający następujące wskazówki: 1) Nie należy bywać podczas dnia, a tembardziej nocy w luksusowych lokalach centrum miasta, jak restauracje, kabarety i t. p. 2) Chodzić najwięcej pieszo, tylko w razie konieczności używać samochodów, ale nie limuzyn luksusowych. Najbardziej wskazanem w takim wypadku jest użycie... motocykli. 3) Podczas przyjęć i uroczystości oficjalnych nie nosić cylindra, lecz ukazywać się w czarnych koszulach faszystowskich. 4) Nie zmieniać swej stopy życiowej i trybu życia. 5) Podczas godzin urzędowania odnosić się z największą cierpliwością i zrozumieniem do petentów i przyjmować jak najwięcej interesantów. 6) Odwiedzać jaknajczęściej dzielnice robotnicze i przebywać wśród ludzi nie tylko moralnie, ale i fizycznie. W obecnych trudnych czasach stanowi to nakaz chwili.

Podobno okólniki o treści podobnej ukażą się niebawem w różnych innych krajach.

Koniec rewolucji hitlerowskiej w Niemczech.

BERLIN, 12.7. W całej prasie niemieckiej ogłoszony został okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dra Fricka do namiestników oraz rządów wszystkich krajów związkowych, w którym wysunięto tezę kanclerza Hitlera, iż okres przewrotu rewolucyjnego w Niemczech się zakończył.

Partja narodowo - socjalistyczna — oświadcza Frick — jest jedyną reprezentacją władzy państwowej. Zwycięska rewolucja przechodzi w drugie stadjum rozwoju ewolucyjnego, tj. normalnej odbudowy w ramach ustawowych. Wszystkie oświadczenia o kontynuowaniu procesu rewolucyjnego względnie o drugiej rewolucji zagrażają poważnie temu zadaniu. Wystąpienia polityczne okólnik nazywa sabotażowaniem rewolucji narodowej, zagrażającem dziełu odbudowy gospodarczej przez wzbudzanie niepokoju.

W zakończeniu okólnik zapowiada jaknajostrzejsze represje przeciwko niepowołanym czynnikom, usiłującym interwenjować w życiu gospodarczem.

Płoną lasy wskutek posuchy.

LONDYN, 12.7. — Ze Sztokholmu donoszą, że prasa szwedzka poświęca wiele miejsca pożarom lasów, które mają miejsce we wszystkich częściach kraju.

Podczas wczorajszego dnia otrzymano wiadomości o 75 nowych pożarach obszarów leśnych.

Najbardziej dotkniętą klęską pożaru jest północna część prowincji Nord Botten. Szereg wsi doszczętnie spłonęło. Koło Lulea spłonęło 20.000

Przeważnie pastwą ognia padły lasy rządowe, chociaż pożary wyrządziły również dotkliwe szkody w lasach prywatnych.

Wiele domów i całych osiedli spłonęło, jak również znaczne ilości bydła. Ogień przenosi się z niezwykłą szybkością z powodu silnych wiatrów. Wobec słabego zaludnienia tych stron akcja ratownicza jest niezwykle utrudniona.

Jest rzeczą charakterystyczną, że największe upały panują w prowincjach północnych, gdzie od szeregu tygodni nie było deszczu.

Dokąd zmierzają Niemcy hitlerowskie.

Dotychczas odcinek gospodarczy został stosunkowo najmniej dotknięty przez rewolucję niemiecką. Rząd Hitlera wstrzymał się od dokonania eksperymentów socjalistycznych. Narazie zasady gospodarki prywatno - kapitalistycznej pozostały nietknięte.

Natomiast, jeśli chodzi o stronę organizacyjną poczynań rządowych, „Gleichschaltung" objęła również i życie gospodarcze. Wszystkie bez wyjątku zrzeszenia gospodarcze, spółki akcyjne itd. zostały poddane kontroli partyjnej, dokonywanej za pośrednictwem komisarzy rządowych, mężów zaufania wzgl. komórek organizacyjnych (Betriebszellen). Aparat gospodarczy jest posłusznym instrumentem w rękach rządu.

Wydaje się, że znaczna część niemieckich kół gospodarczych przyjęła to shitleryzowanie ze szczerem zadowoleniem. Takby należało wnioskować po przeczytaniu aktu zbiorowego „wyznania wiary", jaki przyniosło znane czasopismo hamburskie „Wirtschaftsdienst". Poprzez wszystkie artykuły, pochodzące z pod pióra przywódców życia gospodarczego przewija się nuta dobrowolnego i całkowitego pogodzenia się z obecnym stanem rzeczy.

Cokolwiek sądzimy o metodach działania hitleryzmu, przyznać musimy mimo wszystko, że waluta pozostała niezachwiana, liczba bezrobotnych zmalała, wskaźniki wykazują lekką poprawę położenia, ponieważ istnieje bądźcobądź zaufanie do stabilizacji warunków politycznych.

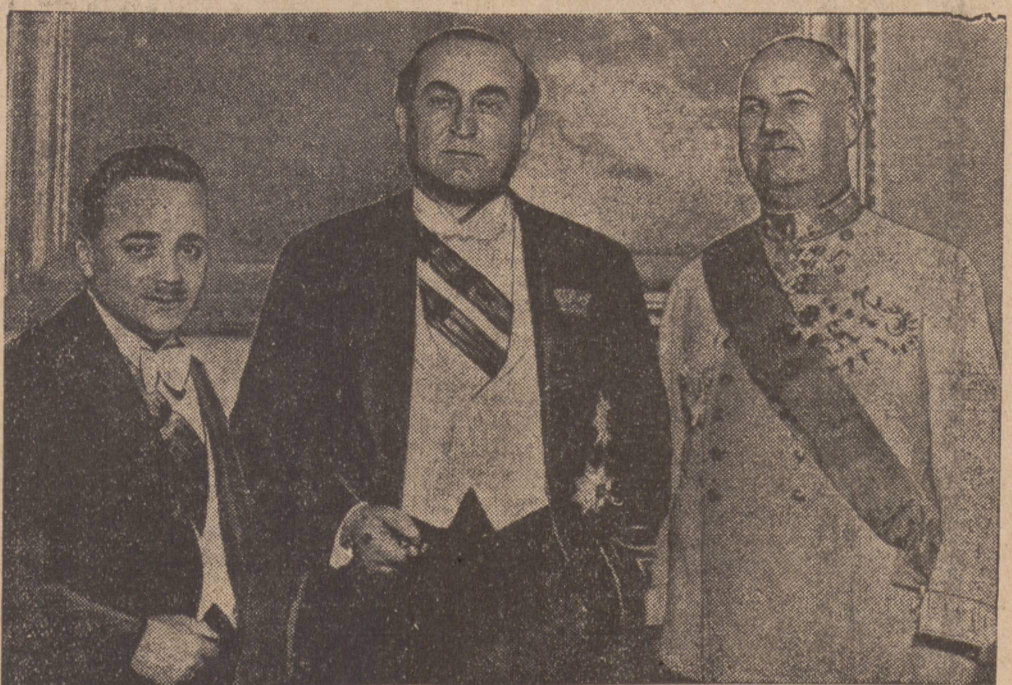
W jakim kierunku pójdzie Rzesza? „Narodowy bolszewizm"? Etatyzm? Trudno to przewidzieć, gdyż — jak się wydaje — ideologja socjalna partji hitlerowskiej nie jest jeszcze skrystalizowana. Sądząc jednak z różnych poszlak (artykułów, mów itd.) indywidualna inicjatywa zostanie wprawdzie zachowana, ale będzie musiała podporządkować się całkowicie hitlerowskiej racji stanu. Nadto obrany zostanie kurs decentralizacji tj. odwrócenia się od syndykatów, trustów i koncernów i zwrócenia się ku drobnym ustrojom produkcyjnym.

Trudno sobie wyobrazić w obecnej chwili wyraźny pogląd na przyszły rozwój polityki gospodarczej Rzeszy. Rządy hitlerowskie trwają dopiero kilka miesięcy, a ruch hitlerowski przed objęciem władzy nie miał większego wpływu na kształtowanie się życia gospodarczego, nie posiadał też określonego od strony pozytywnej oblicza gospodarczego z wyjątkiem postulatu ochrony średniego i drobnego włościaństwa.

Jakolwiek i w dziedzinie gospodarczej ruch hitlerowski, mogący dziś realizować swe zamierzenia bez żadnych ograniczeń, wkroczy niewątpliwie na nowe drogi, sądzić należy na podstawie dotychczasowego rozwoju stosunków, iż nie zanosi się na zbyt radykalne posunięcia. Niewątpliwie państwu względnie w praktyce rządowi hitlerowskiemu zastrzeżona będzie rola najwyższego regulatora życia ekonomicznego, które z drugiej strony, jak się zdaje, ma być wyzwolone z supremacji potężnych organizacyj prywatno - gospodarczych, ograniczających swobodę średnich i małych jednostek.

Ale, jak już wspomnieliśmy, program ten nie jest jeszcze w szczegółach wypracowany i życie samo nada mu dopiero ostateczny kierunek.

Od ustosunkowania się zaś hitleryzmu do wielkich problemów życia gospodarczego zależeć będzie los niemieckiego obozu narodowo - socjalistycznego. Łatwiej bowiem przeprowadzać reformy polityczne, chociażby najryzykowniejsze, aniżeli pokonać pietrzące się ze wszech stron, często groźne trudności i niebezpieczeństwa gospodarcze.



Sensacją polityczną była wizyta w Wiedniu premjera węgierskiego Gömbösa, który przybył omówić kwestje gospodarcze. Na ilustracji (od lewej strony) premjer austrjacki dr. Dollfus, premjer węgierski Gömbös, austrjacki minister spraw wojskowych Vaugoin.

Straszna masakra Polaków w Podstolinie.

Urządzona w dniu 2 lipca (w niedzielę) przez związek polskich towarzystw młodzieży ziemi malborskiej w lasku t. zw. Ramziniaku pod Podstolinem (pow. sztumski, Powiśle) zabawa, połączona z występem kół śpiewackich, ubiegających się o puhar wędrowny, była pierwszą imprezą za czasów nowego regime'u hitlerowskiego. Całość wypadła imponująco, budząc w pognębionym przez bojówki ludzie polskim poczucie niezmożonej jego żywotności. Niestety, zakończenie było aż nazbyt bolesne. Mimo zagwarantowania imprezie bezpieczeństwa, hitlerowcy, wbrew instrukcjom zgóry, rozbili zabawę, zastosowawszy niesłychaną w swych rozmiarach masakrę ludności polskiej.

Oto szczegóły tego nowego wyczynu hitlerowców. O godz. 10-ej wieczorem ruszył z lasku Ramziniaku pochód uczestników zabawy do gospody Kaszubowskiego w Podstolinie; przodem szły dzieci z lampionami, dalej orkiestra, wreszcie goście.

W wiosce przed gospodą zgromadził się tłum hitlerowców, który obrzucił Polaków wyzwiskami i usiłował przeszkodzić im w wejściu na salę. Całe jednak towarzystwo polskie ze spokojem wkroczyło do gospody.

W pewnej chwili zajechało auto ciężarowe ze Sztumu, z którego wysiadł liczny oddział hitlerowców pod wodzą niejakiego **Neumanna** w czarnym mundurze hitlerowskim. Hitlerowcy otoczyli dom i zaczęli się dobijać do zamkniętych drzwi, które wreszcie siłą wypchnęli i wdarli się na salę. Przedewszystkiem rzucono się na najsilniejszych Polaków, których w mniejszej grupie banoby się zaczepić. Czterech hitlerowców do **Lewickiego**, dwóch do **Romana Gawrońskiego** i zaczęło ich bić pałkami wśród wyzwisk na Polaków i polską mowę. Inni rozpędzali tłum, bijąc pałkami i butelkami. Kobiety, dzieci z krzykiem i płaczem rzuciły się do ucieczki. Gospodarz **Kaszubowski** część gości przepuścił przez podwórze i swoje mieszkanie. Uciekano przez płoty i ogrodzenia. Uciekających ścigały bandy hitlerowskie, bijąc ich. **Lewicki** zdołał się wyrwać i wpaść do gabinetu, gdzie ukryto go pod kanapą i zatarasowano drzwi. Obrona była utrudniona, ponieważ wszystkim Polakom w powiecie sztumskim odebrano broń.

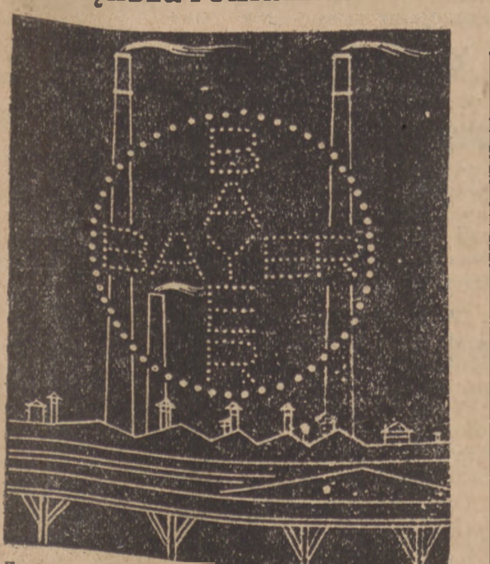
Wkrótce do gabinetu zaczęto się dobijać i rozległy się głosy: „Policja. Otworzyć". Gdy drzwi otwarto, wdarł się **Neumann** na czele hitlerowców mówiąc, że jest komendantem policji pomocniczej. Rzucono się na zebranych i pobito ich ciężko. Kierownik Związku Polaków **Literski** został pobity po głowie, przytem złamano mu żebro, wreszcie wywleczono z pod kanapy **Lewickiego**, którego pobito do nieprzytomności, poszarpano na nim ubranie w strzępy i porzucono dopiero zemdlonego, zlanego krwią na ziemi, sądząc, że nie żyje. Druga część bojówki ścigała uciekających i napadła znajdujących się już na ulicy nauczycieli szkół polskich: **Franciszka Piotrowskiego z Mikołajek i Pawła Hansa** z Pr. Dąbrówki, obydwóch obywateli polskich. **Piotrowskiemu** zwichnięto rękę, obito głowę i spowodowano wewnętrzny krwotok w jamie brzusznej. **Hansa** bito po głowie, rozcięto mu brodę, rozbito górną wargę, powodując rozcięcie aż do nosa i wybito 6 zębów przednich. Zecera **Szajka**, który przybył z Olsztyna w charakterze gościa i członka jury z ramienia chórów ziemi mazurskiej, pobito po głowie i w szczękę, chociaż od razu zadeklarował, że jest obywatelem polskim i okazał bijącym dokumenty. Po dokonanej masakrze, zdemolowaniu lokalu gospody, pobiciu gospodarza, bojówki na komendę Neumanna uszykowały się w szeregi i odjechały do Sztumu, pozostawiając na placu wiele ciężko poranionych ofiar.

Pobitych nauczycieli opatrzył lekarz ze Sztumu i przewiózł do domu. Ponieważ i inni nauczyciele Polacy zostali dotkliwie poturbowani, przeto zawieszono lekcje w szkołach polskich. Z obywateli niemieckich Polaków ciężko pobity został **Lewicki, odwieziony w stanie ciężkim do lazaretu, oraz Roman i Czesław Gawrońscy** (rany cięte i tłuczone głowy, wybite zęby i naruszone szczęki). Wielu pobitych odwiedziły nieznane indywidua, grożąc im śmiercią, jeżeli udadzą się do sądu.

Jak z powyższego widać, cała akcja była planowo skierowana przeciwko szkołom polskim, ponieważ zabawa była zabawą dzieci szkół polskich. Na planowość akcji również wskazuje pobicie nauczycieli, ludzi spokojnych i taktownych, oraz następne obchodzenie domów i pogróżki.

Zaznaczyć należy, że cała zabawa była urządzona legalnie za zezwoleniem landrata. Pozatem Związek Polaków skomunikował się z prezesem związków młodzieży na całe Niemcy, Baldur von Schirachem, który, opierając się na enuncjacji kanclerza Hitlera, zagwarantował imprezie spokój i bezpieczeństwo i prosił o natychmiastowe zawiadomienie go w razie jakichkolwiek nieprzyjemności lub utrudnień.

Największa reklama świetlna



Znana firma Bayer - Meister Lucius urządziła w jednej ze swoich fabryk w Leverkusen największą reklamę świetlną świata. Reklama ta w kształcie krzyża Bayerowskiego jest zawieszona na dwu kominach fabrycznych wysokich na 126 m. a odległych od siebie na 55 m. Średnica koła świetlnego wynosi 72 m. i jest zawieszona na 2 siatkach sporządzonych ze stali nierdzewiejącej, z których jedna zwrócona jest na północ a druga na południe. Obwód koła wynosi 220 m. i zawiera łącznie 2200 lamp.

We wzorowej tej fabryce, urządzonej według ostatnich zdobyczy techniki i hygjeny są produkowane wszystkim znane tabletki Aspiriny i pastylki Panflaviny, których opakowanie nosi jako znak towarowy sławny w całym świecie krzyż Bayerowski.

Z DNIA

ECHA „IMIENIN".

W sądzie okręgowym w Ostrowie odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko pp. Wechmanowi Feliksowi, Wechmanowi Maksymiljanowi, Kowalikowi Józefowi, Kosowskiemu Józefowi i Jaskierskiemu Stefanowi z Piasków, pow. Gostyńskiego, oskarżonym przez policję państwową o to, że dnia 18 marca br. podczas capstrzyku, poprzedzającego obchód imienin marsz. Piłsudskiego, urządzili na rynku w Piaskach, zbiegowisko, oraz wznosili okrzyki na cześć generała Józefa Hallera.

Oskarżyciel publiczny wniósł o podwyższenie kary, albowiem — według jego słów — „**oskarżeni winni wiedzieć, że nie wolno wznosić okrzyków na cześć jednostek, nie zasługujących na to**".

Oskarżeni bronili się sami, do winy nie poczuwali się.

Sąd podwyższył oskarżonym grzywnę z 5 złotych na 20, względnie 50 zł. z zamianą na ewentualny areszt.

Wielka wycieczka

TURYSTÓW WIEDEŃSKICH W POLSCE.

Propaganda Polski na terenie Wiednia i całej Austrji rozwija się coraz bardziej o czem świadczą przedewszystkiem imprezy turystyczne organizowane w „Stolicy Naddunajskiej" w wyniku których przybyło już do Polski specjalnemi pociągami 6 wielkich wycieczek. Ostatnia wielka wycieczka przybyła, jak wiadomo, w składzie 400 osób dnia 5 b.m. Następna wycieczka organizowana przez oddział wiedeński polskiego biura podróży „Francopol" jest jeszcze na szerszą skalę, bowiem dnia 3 sierpnia b.r. przybywa do Polski już 600 turystów austrjackich na 3-tygodniowy pobyt. Program pobytu przyszłej wycieczki turystów austrjackich jest podobny do programów wycieczek poprzednich. Wycieczka rozbija się w Polsce na kilka grup, które kolejno wyjadą do najgłośniejszych uzdrowisk polskich jak Zakopane, Krynica, Rabka, Ciechocinek, Busko i t. p. Propaganda uzdrowisk polskich na terenie Austrji jest szczególnie popierana przez wszystkie czynniki zainteresowane, które widzą w niej pracę na rzecz gospodarczego rozwoju Polski.

Nowa ustawa

DOTYCZĄCA ŻYDÓW.

Hajnt w depeszy ż. a. t. z Insbrucku donosi o nowej ustawie w Niemczech,

która umożliwi masowe usunięcie z Niemiec tysięcy obywateli zagranicznych, szczególnie wschodnio-europejskich żydów, nie wywołując bynajmniej żadnego zatargu z odnośnemi rządami...

Ustawa przewiduje, że wszyscy obcy obywatele, zamieszkujący w Niemczech i zarabiający mniej niż 700 mr. mies., będą na przyszłość musieli uzyskać specjalne zezwolenie na pracę. Ci, którzy takich pozwoleń nie otrzymają, będą musieli opuścić Niemcy...

Tysiące żydów zaleje w ślad za żydami, obywatelami niemieckiemi, — Polskę.

Niema wątpliwości, że tysiące polskich, rumuńskich i austrjackich żydów nie uzyska stosownych zezwoleń i będą musieli opuścić Niemcy...

A zatem groźba nowej fali żydowskiej na Polskę.

Działalność Towarzystwa Pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie.

W dniu 7 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa dla biednych chrześcijan w Dąbrowie. Przewodniczył zebraniu p. sędzia Rylman, sekretarzował p. Maik.

Sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu złożył prezes zarządu p. inż. Stanisław Paszkowski i opiekunka zakładów p. Winnicka. Ze sprawozdania tego wynika, że ilość członkzw Towarzystwa zmniejszyła się o 107 i w końcu roku wyniosła 266 osób. Składki członkowskie zmniejszy się o 1197 złotych, dając za cały rok sumę zł. 4648. Działalność Towarzystwa w roku sprawozdawczym wyrażała się jak i w poprzednich latach w prowadzenru przytułku dla sierot i przedszkola dla dzieci niezamożnych rodziców. Zarząd obu Zakładów spoczywał jak i w roku zeszłym w rękach pięciu zakonnic Sióstr Pasjonistek z Płocka.

Pod opieką przytułku znajdowało się pod koniec roku 1932 18 dzieci, z tego 13 dzieci chodziło do szkoły powszechnej, jedna dziewczynka pracuje, a w przytułku znajduje opiekę i schronienie. Dwie dziewczynki są stale w szkole gospodarczep w Imbramowicach i dwie dziewczynki w zakładach jaglic‑czych w Witkowicach. W porównaniu z rokiem 1931 stan dzieci w Przytułku zmniejszył się o dwie dziewczynki. Personel przytułku składa się z trzech osób.

Średni koszt wyżywienia 1 osoby przez 1 dzień wynosi 81,2 gr. koszt wyżywienia 1 dziecka przez 1 dzień, wliczając koszt wyżywienia personelu wynosi 96.2 groszy, a średni pełny koszt utrzymania 1 dziecka przez 1 dzień wynosi zł. 1.91.5.

W roku 1932 uzyskano znaczne oszczędności, bo 34 grosze, czyli 15% w utrzymaniu 1 dziecka przez 1 dzień w przytułku, na co złożyło się nie tyle potanienie produktjw żywnościowych, ale i umiejętna, oszczędna administracja sióstr zakonnic. Wyżywienie dzieci jest obfite — 4 razy dziennie. — Dzieci wyglądają zdrowo i rzadko chorują. Pomoc lekarską w razie potrzeby dzieci otrzymują bezpłatnie od lekarza.

W dziedzinie inwestycyj poczyniono: urządzono pokój izolacyjny i rozmównicę, w jednym z pokojów na górze urządzono na skutek zewolenia ks. biskupa na koszt Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek kaplicę, w której bywa odprawiane nabożeństwo dwa razy w miesiącu. Uzupełniono umeblowanie przytułku, zrobiono dla dzieci nowe kołdry i bieliznę pościelową. Na kawałku terenu wydzierżawionego od Franko Polskiego Towarzystwa górniczego w Dąbrowie uprawia się z dobrem rezultatem hodowlę warzyw.

W dziedzinie wychowania duży nacisk kładzie się po za stroną moralną, na wychowanie dzieci w sensie praktycznym. Dzieci muszą same szyć, pomagać w sprzątaniu, gotowaniu i różnych pracach domowych. W odrabianiu lekcyj dopomaga dzieciom siostra wychowawczyni, pod której opieką stale się znajdują. Postępy dzieci w nauce są średnie, w każdym razie 13 dzieci przeszło do następnej klasy w szkole powszechnej i tylko jedna dziewczynka chorowita pozostała na drugi rok. W bieżącym roku będzie oddana do szkoły rzemiosł w Sosnowcu jedna dziewczynka, a drłga do szwalni.

Po powrocie dwóch dziewczynek ze szkoły gospodarczej w Imbramowicach zarząd postara się o uzyskanie dla nich pracy. W roku 1932 dzieci były w przeciągu jednego miesiąca na letnisku w Mucharzu pod Wadowicami. W przedszkolu Towarzystwa przez parę miesięcy było czynne 5, a później 4 oddziały. Ilość dzieci uczęszczających była różna w zależności od pory roku. Średnio dziennie chodziło około 148 dzieci. Personel przedszkola składa się z 5 osób w tem 1 siostra przełożona, 2 siostry ochroniarki i 2 ochroniarki świeckie. Koszt nauki w przedszkolu wynosił średnio od jednego dziecka miesięcznie złotych 4,71. Za wpisowe uzyskano średnio na 1 dziecko zł. 1.31. Towarzystwo dopłaca do 1 dziecka zł. 3.40. Zostały umeblowane w sposób praktyczny i hygjeniczny 3 oddziały przedszkola, po 10 małych stolików i 40 małych krzesełek. Przebudowano scenę, pomalowano dekoracje, przeprowadzono bieżący remont budynków i restaurację pokojów, powiększono ilość zabawek dla dzieci itp.

W zakresie wychowania osiągnięto dobre rezultaty. Świadczą o tem mi. in. popisy, które z różnych okazji urządza się kilka razy w roku, a w których dzieci przejawiają dużo roztropności i nabytej wiedzy. Kierownictwo dba o to, aby w tych popisach wzięły udział wszystkie dzieci. W końcu roku szkolnego urządza się wystawę robótek ręcznych wykonanych przez same dzieci. Personel ochroniarski ma pełne kwalifikacje wymagane przez przepisy, a siostry zakonnice co rok wiedzę swoją fachową pogłębiają na kursach.

Od jesieni było w przedszkolu dokarmiane od 50 do 70 dzieci bezrobotnych rodziców na koszt obywatelskiego Komitetu ratunkowego w Dąbrowie.

Z przedstawionego sprawozdania wynika, że ogólna suma przychodów w roku 1932 w gotówce i w naturze wynosiła złotych 19.380, co z pozostałością złotych 2.814 — na 1 stycznia 1932 r. daje razem złotych 22.194. Wydatki wynosiły złotych 19.708 — czyli pozostało na 1. I. 33 r. złotych 2.486. — Szczegółowe dane z dochodów i rozchodów znajdują się w specjalnem sprawozdaniu finansowem.

Po przeczytaniu opinji komisji rewizyjnej, która znalazła wszystko w należytym porządku, wszystkie sprawozdania zostały przyjęte i wyrażono zarządowi podziękowanie z dobrą gospodarkę i dodatnie wyniki pracy.

W wyborach ponownie wybrano: pp. R. Morgulca i E. Świątkowskiego ponadto wybrano p. sędziego Rylmana i p. Tadeusza Światowskiego, oraz przyszłego proboszcza Dąbrowy ks. Niedzwieckiego; na zastępców p. Horbatowską, p. H. Rudzkiego i ponownie p. M. Maika; do komisji rewizyjnej wybrano, pp. A. Kruszewskiego, J. Puza i S. Fabe.

Wkońcu zebrani wyrazili podziękowanie Towarzystwo przemysłowym i Magazynowi Współczesnemu i innym ofiarodawcom, a pani dyr. Świrtunowej specjalne uznanie za pracę przy organizowaniu Balu Świerkowego, z którego dochód zasilił kasę Towarzystwa, oraz siostrze przełożonej i zakonnicom za wzorowe administrowanie obu zakładami, za wkładanie w to dużo poświęcenia, czasu i pracy.



Słońce złotym swym palcem zamyka jej oczy,
Aby słodyczy wspomnień szły fale powrotne.
Lecz tylko z parasolki cień piersi otoczy
I smutno jej, że taka na plaży samotna.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 CZWARTEK	**Dziś** Małgorzaty **Jutro** Bonawentury Wschód słońca 3 m. 45. Zachód „ 19 m. 53.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Szantażyści w potrzasku. — Zapaśnik z przypadku.

PALACE: Więzień z Kajenny. — Z ramion w ramiona.

EDEN: Frankenstein. — Nie pozwól mu pić.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Nocne sądy.

ŚWIATOWID: Mumja.

DĄBROWA

WANDA: Buffalo Bill. — Grzesznica. noru.

ARS: Poniedziałek i wtorek kino nieczynne. Od środy „Głos serca" i „Poskromienie złośnicy".

—o—

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 22 letnia Władysława Trela, zamieszkała w Sosnowcu (Sielecka 39), posprzeczawszy się z mężem udała się na cmentarz sielecki, gdzie napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono w stanie niezagrażającym życiu do szpitala na Pekinie.

× **Z POWODU GŁODU I BIEDY...** Onegdaj znaleziono w pobliżu szpitala na Pekinie kwilące niemowlę płci męskiej, liczące około pięciu miesięcy. Do koszulki dziecka przypięta była kartka z następującemi słowami: „Dziecko ma na imię Józef. Z powodu głodu i biedy przyjdę za dwa tygodnie". Podrzucone maleństwo umieszczono w domu niemowląt na Pekinie.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 13 LIPCA 1933 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 7.05 — Gimnastyka — 7.20 Muzyka z płyt gramofonowych — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego — 11.57 — Sygnał czasu, i hejnał — 12.05 — Muzyka — 12.33 — Komunikat meteorologiczny — 12.35 Muzyka — 14.55 — Muzyka — 15.05 — Komunikat gospodarczy — 15.35 — Muzyka — 15.45 — Komunikaty harcerskie — 15.50 — Muzyka — 16.00 — Słuchowisko dla dzieci pt.: „Matka" w opracowaniu M. Sterbówny 16.30 — Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka — 17.00 — „Gdzie jesteśmy i gdzie być powinniśmy na terenie międzynarodowym" — wygł. p. Stanisława Adamowiczowa — 17.15 — D. c. transmisji koncertu z Ciechocinka — 18.15 — „Węże jadowite i ochrona przed nimi" — wygł. dr. B. Skarżyński — 18.35 — Koncert kameralny — 19.10 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy — 19.25 — Rozmaitości — 19.40 — Feljeton p. t.: „Turystyka a kryzys" — wygł. p. Janina Wyczółkowska - Surynowa — 20.00 Akademja ku czci ś. p. biskupa Bandurskiego — 22.00 — Transmisja muzyki tanecznej z Ciechocinka — 22.25 — Wiedomości sportowe — 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 22.40 - 23 — D. c. transmisji muzyki z Ciechocinka.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Sali Adler w Sosnowcu (Stara 13) skradziono różną garderobę, wartości 465 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przez okno przy pomocy drabiny.

Z mieszkania Lemela Fiszla w Sosnowcu (Mościckiego 35) skradziono garderobę i biżuterję, wartości 250 zł.

Z mieszkania Kazimierza Bednarskiego w Dąbrowie (Konopnickiej 10) skradziono garderobe meske i damska wartości 600 zł.

KOMUNIKATY

= **PILGRZYMKA DO GROBU BŁOG. JANA Z DUKLI I DO CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ ŁASKAWEJ WE LWOWIE.** Z okazji 200-nej rocznicy beatyfikacji błog. Jana z Dukli organizuje Liga Katolicka tanią pielgrzymkę do Lwowa w czasie od soboty 12 sierpnia do wtorku 15 sierpnia włącznie. Termin pielgrzymki jest nadzwyczaj dogodny, gdyż w tym czasie przypadają 2 dni świąteczne. Poza udziałem w uroczystościach ku czci błog. Jana z Duki w kościele O.O. Bernardynów oraz złożeniem hołdu Matce Boskiej Łsakawej w katedrze gdzie król Jan Kazimierz składał śluby obrawszy Najśw. Pannę Królową Korony Polskiej, zwiedzą pielgrzymi miasto Lwów, jego świątynie i inne zabytki historyczne. Ponadto wezmą udział w pięknej wycieczce do Żółkwi, gdzie zobaczą pamiątki po królu Sobieskim i hetmanie Żółkiewskim.

Koszta pielgrzymki wynoszą: III klasą zł. 23.50, II klasą 32 zł. Powyższe kwoty obejmują następujące świadczenia: przejazd koleją z Katowic do Lwowa i z powrotem. Wycieczka do Żółkwi, zwiedzanie miasta Lwowa i jego zabytków. Wstęp do muzeów i skarbców. Msze św. na intencje pielgrzymki i koszty organizacyjne. Podróż odbędzie się wygodnemi wagonami pulmanowskimi, miejsca w wagonach numerowane. Noclegi w klasztorach i hotelach po 1, 2, 3, 4 zł. za noc można zamawiać i zapłacić przy zgłoszeniu. Wyżywienie po 2.50 i 3 zł. można także przy zgłoszeniu zamówić.

Zgłoszenia należy nadsyłać jak najwcześniej. Ostateczny termin zgłoszeń 31 lipca. Przy zgłoszeniu należy wpłacić całą należność, względnie zaliczkę w kwocie zł. 5. Reszta jest płatna do 3 sierpnia. Pieniądze należy przekazywać na konto Ligi Katolickiej w P.K.O. nr. 207698.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. marsz. Piłsudskiego 58. Tel. 13-30 i urzędy parafjalne diecezji.

= **ZARZĄD ODDZIAŁU L. M. i K. W BĘDZINIE** nadesłał nam następujący komunikat: Komitety Święta Morza powstałe na terenie pow. Będzińskiego w tych miejscowościach, gdzie dotychczas nie istnieją stałe oddziały L. M. i K., proszone są po zlikwidowaniu akcji związanej ze Świętem Morza o zwołanie zebrań organizacyjnych i powołanie do życia oddziałów. Oddział może powstać w każdej miejscowości, gdzie zadeklaruje przystąpienie do Ligi prz najmniej 20 członków. O materjał niezbędny do założenia oddz. należy się zwracać wprost do zarządu okr. węglowego w Katowicach, ul. Jagiellońska, gmach Urzędu wojewódzkiego, lub do zarządu głównego L. M. i K. w Warszawie, Nowy Świat 35. Materjał ten będzie przesłany bezpłatnie. Ponadto mogą być delegowani przedstawiciele (na żądanie) zarządu gł., zarządu okr., lub najbliższego oddziału, na zebranie organizacyjne. Składka członkowska wynosi 50 gr., lub 1 zł. miesięcznie i wpisowe 1 zł. jednorazowo. Płacący składkę 1 zł. otrzymują bezpłatnie bogaty treścią i ilustracjami miesięcznik „Morze".

= **MIEJSKI ZAKŁAD KĄPIELOWY W SOSNOWCU** w okresie letnim od 1 lipca do 1 września będzie nieczynny oprócz poniedziałków, również i we wtorki. Zakład pozostaje czynny w środy, czwartki, piątki i soboty. W tych dniach tylko wydawane są również kąpiele lecznicze solankowe i siarczano słone. Zarządzenie to jest wynikiem akcji oszczędnościowej, gdyż jak wykazuje doświadczenie, w porze letniej frekwencja kąpiących się ulega znacznej redukcji.

= **WYCIECZKA DO WISŁY.** Spółdzielnia „Zgoda" na Piaskach urządza dla swych członków w dniu 16 b.m. wycieczkę autobusami do Wisły. Koszt przejazdu w obie strony 3 zł. od osoby. Zapisy przyjmuje biuro spółdzielni do dnia 14 b.m. włącznie. Kierownikiem wycieczki będzie prezes zarządu p. Górnikiewicz.

= **TOWARZYSKA WYCIECZKA W NIEZNANE!** W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 16 b.m. Polski Touring Klub w Katowicach organizuje bardzo ciekawą wycieczkę towarzyską pod nazwą: „pociąg w nieznane". Odjazd z dworca katowickiego o godz. 7.18 rano, zaś powrót do Katowic o godz. 22.05. Jak się dowiadujemy terenem wycieczki będzie przepiękna okolica, obfitująca w czarujące widoki i zupełnie nieznane dotychczas ludności górnośląskiej. Troskliwie ułożony program wycieczki zapewnia bardzo miłe spędzenie niedzieli.

Cena przejazdu tam i zpowrotem w wygodnych wagonach pulmanowskich o miejscach numerowanych zł. 3.30; w pociągu znajdować się będzie wagon restauracyjny i orkiestra. Bilety są do nabycia w kasie biletowej na dworcu w Katowicach, Wagons Lits - Cook i w Orbisie.

Przed przyjazdem
NOWEGO PROBOSZCZA.

Jak wiadomo, proboszczem w Dąbrowie został mianowany ks. Stefan Niedźwiedzki z Rakowa koło Częstochowy. Przyjazd nowego proboszcza, który miał nastąpić w dniu 15 bm. z powodu przyczyn niezależnych od ks. proboszcza, został odłożony do dnia 22 bm.

W tych dniach bawił u ks. Niedźwiedzkiego prezes komitetu przyjęcia nowego proboszcza p. zawiadowca E. Hussarzewski w sprawie omówienia programu przyjęcia.

W piątek dnia 14 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego, na którem zostanie szczegółowo omówiony program przyjęcia nowego proboszcza, oraz zredagowana zostanie odezwa do parafjan.

Początek roku akademickiego
1 WRZEŚNIA.

Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z 1 lipca zarządził, że rok akademicki 1933-34 zaczyna się 1 września. W dniu 30 września kończą się egzaminy i zastępujące je kolokwja obowiązujące. Od 2 września do 7 października włącznie będzie przeprowadzony wpis kandydatów, badanie dokumentów i stopnia przygotowania kandydatów do studjów na danym wydziale. Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się 9 października. Podział roku akademickiego 1933-34 na semestry i trymestry przyjęty na każdej z wyższych uczelni, przerwy między semestrami i trymestrami, oraz terminy egzaminów, pozostają bez zmiany.

Rozporządzenie wchodzi w życie od 1 września i obowiązuje do 15 lipca roku akademickiego 1933-34.

Ustawa o stosowaniu lodu
DLA CELÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

W Ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy o stosowaniu lodu dla celów żywnościowych. Projekt ten przewiduje, że we wszystkich zakładach zajmujących się wyrobem, przechowywaniem lub sprzedażą artykułów żywnościowych, używany ma być jedynie lód sztuczny.

Zarządzenie to powinno być wzięte pod uwagę przez przedsiębiorców wyrębu lodu i hurtowników przy zawieraniu umów na sezon zimowy 1934, albowiem zmniejszy się niewątpliwie zapotrzebowanie lodu naturalnego.

Premje
ZA ODSZCZURZANIE.

W wyniku przeprowadzonego w r. b. odszczurzania miasta Magistrat m. Sosnowca przyznał premję nnastępującym właścicielom posesyj: przy ul. Głowackiego 12 — zł. 20, przy ul. Modrzejowskiej 12 — zł. 15, przy ul. 1 Maja 13-15-17 — zł. 10 i przy ul. Mazowieckiej 2 — zł. 5.

Premje zgodnie z zapowiedzią w ogłoszeniach otrzymali właściciele nieruchomości, na których posesjach wytruto naj większą ilość szczurów oraz we właściwym terminie złożyli sprawozdania o odszczurzaniu.

„Frontem do Wisły i Przemszy".
Plany „Funduszu Pracy" na r. 1934.

Dyrekcja Funduszu Pracy przygotowuje program działalności na rok 1934. Program ten przewiduje przedewszystkiem podjęcie na szeroką skalę robót wodnych, związanych z regulacją rzek Przemszy i Wisły.

Słowa „Frontem ku Wiśle" mają być hasłem Funduszu Pracy w roku nadchodzącym. Roboty około regulacji i obwałowania Wisły planowane są na długim odcinku od granicy śląskiej do Zawichostu. Obwałowanie Wisły zabezpieczyłoby znaczne obszary nadbrzeżne przed groźbą powodzi, a regulacja rzek spowoduje ich uspławnienie. Na robotach tych skorzysta znacznie przemysł krajowy, w pierwszym rzędzie cementownie i przemysł żelazny. Zatrudnienie kilku tysięcy robotników wpłynie pośrednio na ożywienie innych dziedzin przemysłu. Już w bież. roku odbędzie się w Warszawie konferencja, poświęcona sprawie projektowanych na rok 1934 robót na Wiśle i Przemszy. W konferencji wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i centralnych urzędów państwowych. Do udziału w konferencji zaproszonych zostało 6 wojewodów tych województw, przez których teren przepływa Wisła. Konferencja ta będzie miała charakter orjentacyjny i niewątpliwie pozwoli na bliższe skrystalizowanie programu robót około obwałowania i regulacji Wisły. Poza wymienionemi robotami wodnemi Fundusz Pracy zamierza w roku 1934 sfinansować w szerszym zakresie budownictwo publiczne i prywatne, przyczem większą uwagę, niż dotychczas położy się na budownictwo mieszkalne.

Jak wynika z tych za wiedzi, plany „Funduszu Pracy" na r. 1934 obejmują i Zagłębie — w związku z regulacją Przemszy. Może ta paląca sprawa i dla Sosnowca zostanie wreszcie rozwiązana.

Fałszywy kontroler
urzędu skarbowego.

Od pewnego czasu na terenie Zagłębia grasował sprytny oszust, który udając kontrolera urzędu skarbowego, ściągał należności podatkowe do własnej kieszeni. W ten sposób oszust przez pewien czas grasował bezkarnie w Będzinie, Grodźcu, a więc pod bokiem władz skarbowych. W ostatnich dniach oszust zawitał do Czeladzi, gdzie rozpoczął swoją działalność kontrolera.

Fałszywy kontroler, dość inteligentny i wzbudzający swym wyglądem zaufanie, zaczął ściągać należności, a między innemi zgłosił się również do właścicielki sklepu p. Zalcman, przy ul. Bytomskiej, proponując jej przedłużenie koncesji. Właścicielka oczywiście zgodziła się chętnie, a na koszta opłaty i t. p. wpłaciła pewną sumę. Przypadkowo o działalności kontrolera dowiedziała się policja, aresztując go i przeszkadzając w dalszych oszustwach.

Jak się okazało pomysłowym oszustem jest mieszkaniec Będzina 38-letni Andrzej Ciszek, którego osadzono w więzieniu będzińskiem. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Centralny targ jarzynowy
w Sosnowcu.

Jedną z większych bolączek, jakich bez liku mamy w Zagłębiu jest brak należytej jakości jarzyn na rynkach miejscowych. Jarzyny spotykane w handlu nie zasługują na miano „świeżych" i nie wzbudzają zaufania u kupujących. To też dość często spotkać możemy zjawisko, że po dobre jarzyny jeździ się na Śląsk do Katowic i Mysłowic.

Chcąc temu zaradzić i umożliwić kupno jarzyn dobrych szerokim warstwom Magistrat m. Sosnowca zdecydował urządzić centralny targ hurtowej sprzedaży jarzyn. W tym celu miejski urząd zdrowia zbiera odpowiednie dane, szuka właściwego na ten cel placu w centrum handlowem miasta oraz ma obowiązek opracowania przepisów dla centralnego punktu hurtowej sprzedaży jarzyn.

Dobry początek da Magistrat miasta Sosnowca, jeśli doprowadzi do urzeczywistnienia swoich zamiarów.

Dobrze zagospodarowane i administrowane miasta zachodniej połaci naszego kraju — nawet najmniejsze miasta Poznańskiego i Pomorza podobne targi posiadają. Tam też można zaopatrywać się wbród w jarzyny po bardzo niskich cenach. Jarzyny, będące w handlu na terenie Zagłębia, wyglądem swoim zewnętrznym nawet nie przypominają tego, co zostało wyprodukowane w ogrodach.

A wszak świeże jarzyny w dziedzinie racjonalnego odżywiania się ludności odgrywają niezmiernie poważną rolę. Dlatego też umożliwienie kupna dobrych i świeżych jarzyn leży w interesie zdrowia ludności miejskiej i należy do istotnych zadań władz komunalnych.

Utworzenie centrali handlowej świeżych jarzyn będzie miało doniosłe znaczenie i pod względem gospodarczym: pośrednicy zaopatrujący się dotychczas w dobre jarzyny w Katowicach i Mysłowicach nie będą potrzebowali jeździć na teren Śląska — producenci w interesie własnym sami dowiozą towar do Sosnowca.

Powołanie do życia centrali handlowej świeżych jarzyn w Sosnowcu może przyczynić się poważnie do powstania nowego działu gospodarki: ogrodnictwa warzywnego — tak rentownego w okolicach podmiejskich wielkich miast, a kompletnie zaniedbanego na naszym terenie.

Jaki wielki kontrast w stosunku do Zagłębia (którego podmiejskie okolice stoją ugorem, a najwyżej obsiane kartoflami) przedstawiają podmiejskie okolice Krakowa, Warszawy, Poznania z licznemi ogrodami warzywnemi.

Bezwątpienia znajdą się i u nas producenci jarzyn, jeśli będą mieli zbyt zapewniony.

Tę możność zapewni im utworzenie centrali handlowej jarzyn.

Taksówka i dorożka
NIE RÓŻNIĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ WOBEC PODATKU PRZEMYSŁ.

Czy utrzymywanie dorożki samochodowej jest w zrozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym — „przedsiębiorstwem przewozowem" czy też może być „dorożkarstwem"?

Takie zagadnienie miał do rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy, a zagadnienie to jest niezmiernie ciekawe dla tysięcy właścicieli „taksówek", gdyż różnica podatku przemysłowego kategorji „przedsiębiorstw przewozowych", a „dorożkarstwem" jest ogromna.

Dwa razy wyrokowano w tej sprawie. Raz komplet w składzie 7 sędziów orzekł, drugi raz cała Izba Karna Sądu Najwyższego (4 K 737-32) potwierdziła poprzednie orzeczenie, a brzmi ono: „w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, „dorożkarstwo", o którem mowa w rozdziale XIX lit. C załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, obejmuje również dorożkarstwo samochodowe, a tem samem, utrzymujący dorożkę samochodową powinien opłacać taki sam podatek przemysłowy, jak i utrzymujący dorożkę innego typu".

I — to, jako zasadę, postanowiono wpisać do księgi zasad prawnych.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

Uroczne oczy.

(12)

— Puść mnie awanturniku i nie napastuj! Nie robię nic naprzekór, tylko zarobku szukam tam, gdzie mi dają.

— Szukaj wszędzie, nie zabraniam ci, tylko nie u Klemana, ostatni raz ci zabraniam!

— Puść, bo rękę mi wykręcisz!

— Słyszałaś?!

Kobieta nie odrzekła nic, tylko zawistnie spojrzała na męża i szarpnęła ręką.

— Puść! — krzyknęła z całej mocy.

— Słyszałaś, co powiedziałem?!

Ona zacięła się jednak i nie odpowiedziała mu, tylko poczęła szamotać się, wreszcie wyrwała mu się i wybiegła z izby.

— Co ja z tą babą pocznę? — zaczął Jaroń narzekać i chodzić po izbie. Ale wnet coś postanowił, wziął czapkę i wyszedł. Skierował się wprost do mieszkania Jędruszka, wywołał go z domu i poszli obaj wolno w stronę hałd, ciągnących się za fabryką.

Był wieczór pogodny z przymrozkiem.

Jaroń opowiedział Jędruszkowi całą scenę, jaką miał z żoną, przedstawił mu wszystkie swoje obawy o córkę, a wkońcu zapytał go o radę.

— Jest źle — odezwał się po pewnym namyśle zagadnięty. — Radzić coś trzeba, póki czas, bo wiecie, kto jest Kleman, jak o nim mówią i jaka dola tych dziewcząt, na które skieruje swoje uroczne oczy.

— Ale jak radzić, jak? — począł pytać drżącym głosem Jaroń. — Cały dzień do późnego wieczoru mnie niema w domu, bo jestem na szosie i baczenia dać nie mogę, a baba zwarjowana słowa powiedzieć sobie nie da i wszystko robi mi naprzekór.

— Wiecie co, pogadam ze swoją starą. Nasze baby znają się, spotkają się nawet przez jutro, a moja powie waszej, że ludziska dziwują się na kolonji, że ona pranie u tego pędziwiatra bierze i że sama nastręcza mu zbliżenie z córką. Może ją to trochę poruszy.

W trzy dni później, kiedy wrócił Jaroń z pracy na szosie, zastał w domu zupełnie niespodziewanego gościa.

Przyjechał z Katowic Zych, narzeczony Hanki. Jaroń ucieszył się bardzo. Młody człowiek nie przywiózł jednak ze sobą wesołych wiadomości, gdyż pracy nie miał stałej, dorywczo tylko zarabiał czasem w warsztacie mechanicznym firmy „Młot", ale zarobek ten nie wystarczał mu na całkowite utrzymanie. Czekał więc tak, jak i wielu innych, na uruchomienie fabryki.

Do Jaroniów przyjechał na dni parę, gdyż jak mówił, nie mógł już wytrzymać bez widoku Hanki.

— Tam w mieście — żalił się chłopak z wielkiem rozrzewnieniem — bez Haneczki dla mnie nie sposób już wytrzymać. Słońce świeci dla mnie inaczej, powietrze jakąś dziwną ciężkość sprawia mi na piersiach, a w nocy męczę się bez snu, a tylko tęskność okrutna mnie zabija. Przyjechałem do was na dni kilka, aby rozradować swoje oczy, nacieszyć się widokiem mego kochania i upewnić się, że czekać będziecie na mnie, aż pracę jaką stałą dla siebie upatrzę.

Starzy radzi mu wielce zapewniali go, że uważają go już za swego i może być zupełnie spokojny o dziewczynę, a Hance świeciły się oczy z radości okropnie, że chłopiec tak bardzo ją pokochał.

Poweselało w mieszkaniu Jaronia. On wracał rychlej z roboty na szosie i rad gwarzył godzinami z młodym człowiekiem, kiedy żona w drugiej izbie kończyła pranie przy pomocy córki.

Po pracy, kiedy wieczerzali razem we czwórkę, brał Zych wiszące na gwoździu stare skrzypce Jaronia i dobywał z nich takie różne teskne melodje, że dziewczynie w oczach łzy stawały i przyciskała się wtedy miłośnie do ramienia grającego chłopca.

Jaroń z żoną uderzali do taktu w ręce i radowali się w duszy szczęśliwością córki, która wobec rodziców wcale nie kryła się z uczuciami dla Zycha, zwłaszcza, że widziała u nich dla niego wielką przychylność.

Ale odjazd młodego człowieka zbliżał się, bo nawet dwa dni dłużej się zatrzymał, jak początkowo zamierzał.

W przeddzień jego wyjazdu, kiedy siedzieli wieczorem wszyscy razem przy stole, wszedł do mieszkania Jędruszek. Gość po przywitaniu się zaraz przystąpił do sprawy, z jaką przyszedł.

(C. d. n.).

SPORT.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A są już prawie w poszczególnych okręgach ukończone. Wkrótce zostaną rozlosowane rozgrywki międzyokręgowe w grupach według następującego programu: grupa I: Warszawa, Łódź, Pomorze, Poznań;
grupa II: Kraków, Śląsk, Kielce;
grupa III: Lwów, Lublin, Wołyń
i grupa IV. Wilno, Białystok, Brześć.
Następnie mistrzowie grup walczyć będą między sobą.

K. S. „BRYNICA" — R. K. S. „CZARNI".

W niedzielę dnia 16 b.m. o godz. 9 rano na stadjonie S.T.S. „Unja" w Sosnowcu odbędzie się spotkanie powyższych klubów Niedzielne rewanżowe spotkanie zadecyduje, kto osiągnie tytuł mistrza B klasy, ponieważ do obecnej chwili Brynica utraciła 5 punktów a Czarni tylko 3 punkty, oprócz dokończenia 45 min. rozgrywki z „Gwiazdą" Będzin.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA.

Dodatnie próbne wyniki do uzyskania państwowej odznaki sportowej w straży fabryki „Olkusz" w Olkuszu osiągnęli w dniu 10 b.m. pp. Bolesław Gnatowski (o odznakę złotą), Czesław Banyś, Aleksander Cebo, Stanisław Jachowicz i Wład. Łydka (o odznakę srebrną). W zawodach brało udział 30 strażaków.

Z OLKUSKIEGO T-WA. SPORTOWEGO.

Na zebraniu w dniu 10 b.m. kierownikiem sekcji piłki nożnej olkuskiego Tow. sportowego, wybrany został inż. Lipczyk, gospodarzem p. Łakomski, kapitanem drużyny p. Brandygier i zastępcą p. Konrad.

ZAWODY SOKOLE.

16 b.m. w Dąbrowie odbędą się okręgowe zawody sokole w lekkiej atletyce, 23 b.m. natomiast na boisku Sokoła w Czeladzi Pogoń katowicka rozegra mecz z Sokołem o drużynowe mistrzostwo Śląska.

KRONIKA ZAWIERCIA

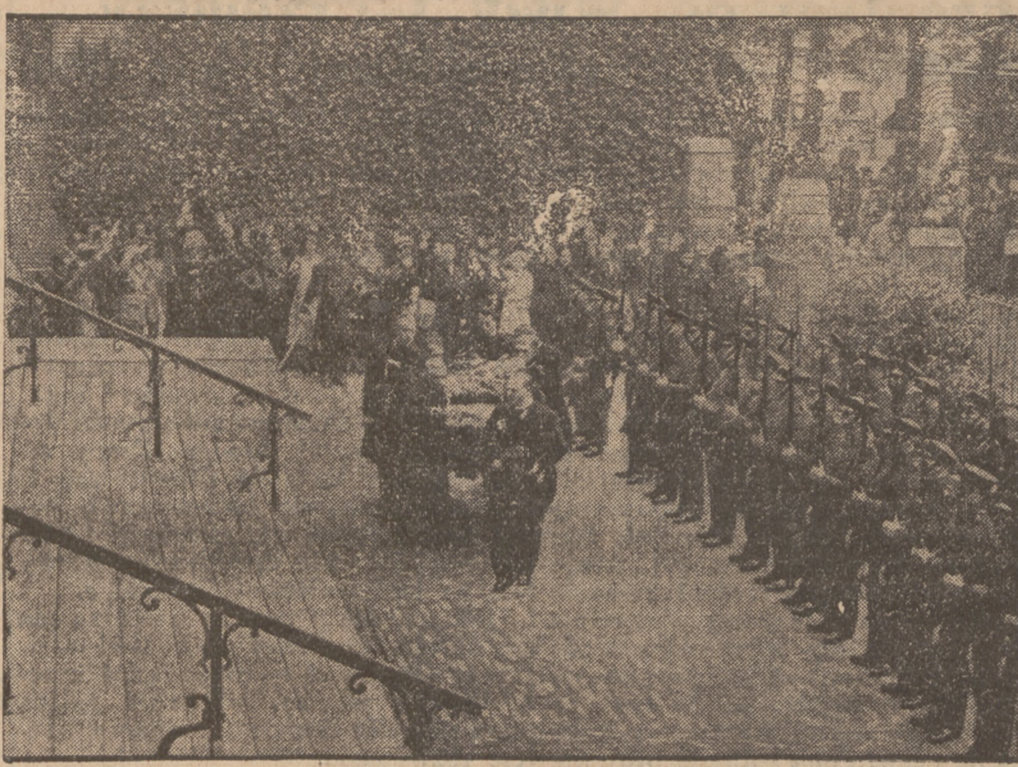
× **Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ.** W dniach od 11 do 13 sierpnia rb. odbędzie się w Piekarach na Śląsku zlot Stowarzyszeń żeńskich z całej Polski a od 18 do 21 sierpnia rb. zlot Stowarzyszeń męskich. Program zlotu tak dla druchen jak i dla druhów opracowany przez radę związkową Zw. młodzieży polskiej będzie jednakowy. W związku z tem zawiadamia się wszystkie SMP., należące do okręgu zawierciańskiego, które pragną wziąć udział w zlocie, aby przybyły w dniu 11 sierpnia (druchny), a w dniu 18 sierpnia (druhowie) o godz. 6 wieczorem do Zawiercia na zbiórkę do lokalu Stow. męskiego, przy ul. Sienkiewicza 16. Każdy uczestnik zlotu płaci składkę zlotową 50 gr. i zł. 2.50 za przejazd koleją w obie strony. Na czas pobytu należy zabrać żywność oraz koc, ręcznik, mydło, grzebień i inne przedmioty, potrzebne w podróży. Pożądane jest, aby uczestnicy zlotu byli umundurowani. Wykazy imienne druchen i druhów wraz z gotówką należy nadsyłać najpóźniej do dnia 17 bm. Druchny i druhowie przed wyjazdem na zlot przystąpią gremjalnie do spowiedzi i komunji św. we własnej parafji. Zlot jest urządzany w związku z 250-letnią rocznicą zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Ze zlotem połączone są zawody sportowe.

W dniu 9 bm. na zebraniu zarządu rady okręgowej w Zawierciu postanowiono urządzić wycieczkę okręgową do Karlina pod Kromołowem. Wycieczka odbędzie się pod przewodnictwem patrona okręgowego ks. Franciszka Strugały i pań z patronatu.

W dniu 16 bm. zbiórka Stowarzyszenia odbędzie się w Zawierciu o godz. 6 rano w lokalu własnym, wymarsz wycieczki nastąpi o godz. 6.30. Inne Stowarzyszenia dołączą się w drodze, względnie przybędą wprost d Kromołowa na godz. 8 rano.

× **BURZA NAD ZAWIERCIEM.** Wczoraj w godzinach rannych przeszła nad Zawierciem i okolicą gwałtowna burza deszczowo - gradowa z piorunami. Na ulicy 3 Maja piorun uderzył w słup sieci elektrycznej.

× **NIEPOROZUMIENIE MAŁŻEŃSKIE.** Edward Ciszewski z Zawiercia (Szkolna 5), nie mieszkający od pewnego czasu ze swą żoną Anną, wybił onegdaj w jej mieszkaniu (Porębska 13) pięć szyb. Ciszewska zawiadomiła o wybiciu szyb policję.



Przeprowadzenie zwłok włoskiego kaprala Quintavalle, który zginął tragicznie podczas wodowania włoskiej eskadry transoceanicznej pod Amsterdamem do kościoła św. Jakóba, gdzie się odbyło uroczyste nabożeństwo żałobne. Zwłoki zostaną przewiezione do Włoch

Unieszkodliwienie bandy terorystów i złodziei w Wolbromiu.

Przez pewien czas Wolbrom żył pod terorem szajki złodziejskiej, która jednocześnie zmuszała przyjeżdżających na targi okolicznych włościan, do fundowania sobie w miejscowych restauracjach. Oporni gospodarze narażeni byli na ordynarne przekleństwa, a nawet na dotkliwe pobicia. W wielu wypadkach zamilczano o awanturach przed policją w obawie zemsty rozwydrzonych terorystów.

Niemniej banda ta znaną była ze złodziejstw. Ostatnio, t. j. w dniu 12 maja r.b. dokonano większej kradzieży towarów spożywczych i tytoniu, wartości przeszło tysiąc złotych na szkodę Kamera w Wolbromiu. Dochodzenie policyjne wkrótce ujawniło sprawców tej kradzieży oraz przyczyniło się do zlikwidowania szajki, na czele której stał młody, bo zaledwie 21-letni mieszkaniec Brzozówki — Szczepanowic pod Wolbromiem Józef Gardyła.

Sąd grodzki w Wolbromiu skazał: Gardyłę na 5 lat więzienia, Władysława Majcherkiewicza na 3 lata więzienia, Kazimierza Andrusika z Witowic na 2 lata więzienia i kilku paserów po pół roku więzienia. Nadto skazano wszystkich złodziei na utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5.

Gardyła przed kilku tygodniami zbiegł z aresztu miejskiego w Wolbromiu, lecz wkrótce został ujęty.

ZYCIE GOSPODARCZE

Ustawa kartelowa w Czechosłowacji.

Specjalna komisja, powołana przez ministra handlu Matouška, opracowała projekt czechosłowackiej ustawy kartelowej. Ustawa ta przewiduje analogicznie, jak w Polsce, przymus rejestracji wszystkich porozumień kartelowych. Ustawa przewiduje również powołanie specjalnego sądu kartelowego, jako instancji odwoławczej. Wszelkie skargi niecźłonków kartelu rozpatrywane będą natomiast nie przez sąd kartelowy, lecz przez specjalną komisję międzyministerjalną. W odniesieniu do cen artykułów skartelizowanych kontrolę wykonywać będzie główny urząd statystyczny, którego wskazania będą miarodajne dla polityki karteli w tej dziedzinie. Realizacja wskazań urzędu statystycznego w sprawie zmiann cen nastąpi w drodze pertraktacyj komisji międzyministerjalnej z przedstawicielami poszczególnych karteli. Ta metoda postępowania w zakresie regulowania cen kartelowych ma mieć zastosowanie nawet i w tym wypadku, o ile w danej gałęzi przemysłu nie zostanie osiągnięte porozumienie co do cen kartelowych.

Kronika gospodarcza.

SPADEK BEZROBOCIA O 1.370 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 8 b. m., wynosiła ogółem 23.196 osób, t.j. o 1370 osób mniej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 24.788, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 489 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 208 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 8 b. m. 16.111 osób. Liczba bezrobotnych na śląsku wynosiła 79.953 osób, t. j. zmniejszyła się o 213 osób w ciągu tygodnia.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 4 — 10 bm wołów 11, buhaji 72, krów 587, jałówek 89, świń 2008, cieląt 342 razem 3109 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi nierogacizny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi od 0.80 do 1.30 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 12 lipca.

Dewizy: Belgja 124.80. Holndja 361.00 Londyn 29.71—29.72. Nowy Jork 6.35. Oslo 149.85. Paryż 35.02. Praga 26.54. Szwajcarja 173.15.

Obroty dewizami średnie, tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar w obrotach prywatnych 6.38. rubel złoty 4.90. dolar złoty 9.28. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.40, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 210.00, w obrotach prywatnych banknoty angielskie 29.70.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowla na 38.75. 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.25—49.38—49.13 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 101.25—101.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 46.00—46.30; 5 proc. konwersyjna 43.75; 6 proc. poż. dolarowa 57.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 40.50.

Akcje: Bank Polski 84.00—82.00; Kijewski 17.00; Cegielski 11.00—10.50; Lilpop 13.25—12.50—13.00; Starachowice 11.00—10.50 — 10.75; Haberbusch 50.00—49.00—49.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 23.50 do 24.50. Żyto II standard 687 g-l 22.50—23.50. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 43.00—44.00 Pszenica jednolita 742 g-l 42.00—43.00. Pszenica zbierana 731 g-l 41.00—42.00. Owies jednolity 468 g-l 19.50—20.50. Owies zbierany 438 g-l 18.50—19.50. Jęczmień na kaszę 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 60.00—65.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 55.00—60.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" 30.00—44.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 39.00—41.00. Mąka żytnia sitkoawa gat. II po 55% 29.00—31.00. Mąka żytnia razowa 95% 29.00—31.00

§ Z SALI SĄDOWEJ §

KRÓL I LISZKA DWAJ KONKURENCI.

Nie wiemy, czy p. Józef Liszka z Mysłowic miał jakieś wyjątkowe szczęście, czy też mleko, jakie rozwoził było lepsze i tańsze niż np. u p. Stanisława Króla, właściciela budki przy ul. Smolnej w Sosnowcu, dość, że zawsze rano fura jego oblegana była przez gosposie, co nie bardzo podobało się nie lubiącemu konkurencji Królowi. Król nienawidził swego konkurenta. Każdego tedy dnia rano, kiedy Liszka przejeżdżał koło pustej budki Króla, obrzucany został kamieniami i stekiem nieparlamentarnych wyzwisk. Flegmatyczny ślązak nie przejmował się tem jakoś i rozlewał mleko do podstawianych przez gosposie garnków Wreszcie jednak i jego cierpliwość została wyczerpana. Postanowił reagować. W tym celu zaopatrzył się w rewolwer. Przejeżdżając obok budki Króla, jak zwykle, krzykiem „po mleko!" dał znać o swem przybyciu. Król słysząc głos, wybiegł przed sklep i jął obrzucać ślązaka codzienną porcją przezwisk. Na to tylko czekał Liszka. Dobywszy z „taszy" „liworwer" wystrzelił... Skutek był piorunujący. Król przerażony popędził do komisarjatu, gdzie opowiedział z detalami o przygodzie, jaka go spotkała.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Liszka, oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Na rozprawie oskarżony przyznał, że istotnie strzelał, lecz ie miał zamiaru bynajmniej zastrzelić Króla, a tylko dać mu dobrą nauczkę, by na przyszłość go nie zaczepiał. Sąd po naradzie skazał Liszkę na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3.

KRONIKA OLKUSZA

× **OSOBISTE.** Dyrektor sejmikowego szpitala powiatowego w Olkuszu dr. J. Łapiński rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął dr. K. Lubieniecki.

× **BUDOWA SZOSY DO KUŹNICY.** Onegdaj bawili w Olkuszu: delegat z województwa Kieleckiego inż. Dyjakowski, oraz 2 delegatów z woj. Krakowskiego (z wydziału dróg wodnych), którzy łącznie z kierownikiem urzędu drogowego inż. Feczko z Olkusza dokonali obejrzenia trasy nowej szosy od Bolesławia (droga Olkusz — Będzin) do Kuźnicy na przestrzeni około 6 km. Nowa szosa prowadzić będzie obok pustyni Błędowskiej do wsi Łosień i połączona w ten sposób z drugiej strony z Zagłębiem Dąbrowskiem via Gołonóg. Na podstawie sporządzonego zaraz protokółu zostanie zatwierdzony plan budowy. Roboty ziemne rozpoczęte zostaną jeszcze w tym roku, aby z dniem 1 lipca 1934 były ukończone.

× **ZE STRAŻY.** W roku bieżącym na terenie pow. Olkuskiego odbyło się 10 zjazdów rejonowych naczelników i zastępców naczelników straży pożarnych, w których dominującą rolę odgrywało propagandowe strzelanie sportowe o mistrzostwo rejonu. Należy zaznaczyć, że największa frekwencja uczestników straży była z rejonu olkuskiego, pilickiego, kroczyckiego, skalskiego i wolbromskiego.

× **NOWY NACZELNIK STRAŻY W SŁAWKOWIE.** Wobec nieprzyjętego mandatu naczelnika straży przez p. Maksymiljana Niepielskiego, na ostatniem zebraniu straży tymczasowym naczelnikiem straży sławkowskiej zamianowano p. Antoniego Toborowicza, pomocnika sekretarza gminy, zastępcą został p. Roman Konopka.

× **WYPADEK WYCIECZKOWICZA.** Onegdaj na drodze Klucze — Olkusz uległ wypadkowi dotkliwego potłuczenia jadąc na rowerze nauczyciel ludowy p. Marjan Buda z Wolsztyna (woj. Poznańskie), biorący udział w wycieczce krajoznawczej w okolicach Olkusza. Poszkodowanego przywieziono do szpitala olkuskiego, stan nie budzi żadnych obaw tak, że ranny dziś prawdopodobnie opuści szpital.

Z CAŁEJ POLSKI

POGODA W ZAKOPANEM.

Po wielu dniach zmiennej aury tydzień bieżący zapoczątkowała w Zakopanem piękna pogoda. Dni ciepłe, słoneczne wyciągnęły też rzesze gości na wycieczki. Zaroiły się ulubione szlaki turystyczne. W stronę Hali Gąsienicowej i Czarnego Stawu ciągną bez przerwy setki turytsów, spragnionych rozkoszy i emocyj eskapad górskich. Również w stronę Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej oraz innych pobliskich dolin daje się zauważyć ożywiony ruch wycieczkowy. Ruch przyjezdnych do Zakopanego w dalszym ciągu wzrasta. Biuro meldunkowe notuje w ostatnich dniach silny przypływ gości do uzdrowiska. Liczba meldunków dziennie wzrasta od 200 do 250. Ustalenie się pogody ściągnie dalsze rzesze gości do Zakopanego, zwłaszcza, że koszta pobytu w Zakopanem w ostatnim sezonie zostały wybitnie obniżone.

PANIKA WŚRÓD WARSZAWSKICH CHIRURGÓW.

Jak się okazuje w stolicy padł strach na koła chirurgów w związku ze sprawą prof. Meissnera. Podawanie lekarzy do sądu może bowiem przybrać formy psychozy ogólnej. W takim stanie rzeczy chirurgowie będą się bali operacyj, aby w wypadku katastrofy nie podano ich dosądu. Jak wiadomo, odmowa operacji nietylko nie jest możliwa, ale nawet podlega karze. To też sytuacja lekarzy jest dość przykra. Oczekiwane jest w tej sprawie odpowiednie przystąpienie naczelnej Izby lekarskiej.

NAPIĘTNOWANIE ZBYT GORLIWEGO SEKWESTRATORA.

Sąd okręg. w Grodnie rozpoznawał sprawę Katarzyny Dawidowiczowej, oskarżonej o to, że 9 lutego br. uderzyła sekwestratora urzędu skarbowego Eugenjusza Młyńczyka po rękach, kiedy ten chciał zabrać lustro za zaległe opłaty kominiarskie. Przewód sądowy ustalił, że Dawidowiczowa opłaty te piściła. Sekwestratorowi chodziło jedynie o 50 groszy kosztów (?!). Ale znowu za te koszta została już poprzednio zajęta szafa, wobec czego sekwestrator nie powinien był zabrać lustra. W związku z tem prokurator Wyszkowski zrzekł się oskarżenia. Sąd uniewinnił Dawidowiczową, przyczem sędzia Pacewicz w motywach wyroku zaznaczył, że prawo broni urzędnika, tylko podczas pełnienia przezeń czynności prawnych, co w tym wypadku nie miało miejsca. Poza tem sąd postanowił zwrócić się do władz skarbowych o zwolnienie sekwestratora Młyńczyka z zajmowanego stanowiska, gdyż taki sekwestrator działa tylko na szkodę państwa. Wyrok ten wywołał zrozumiałą sensację.

W OBAWIE PRZED WOJSKIEM POWIESIŁ SIĘ.

We wsi Tumowieckie zdarzył się niezwykły wypadek samobójstwa. Oto mieszkaniec tej wsi Józef Majda, został powołany do wojska i komisja poborowa wcieliła go do kategorji „A". Majda tak się tem przejął, że będzie musiał służyć w wojsku, że kupił w sklepie sznur i powiesił się na przydrożnem drzewie. Po kilku godzinach wieśniacy zauważyli wisielca i pośpieszyli mu z pomocą, która jednak okazała się spóźnioną. Samobójstwo na powód wywarło we wsi wielkie wrażenie.

Jaki naród posiada najlepszych muzyków.

Jeden z wielkich dzienników nowojorskich zwrócił się do wybitnych kompozytorów i dyrygentów orkiestr z zapytaniem, jaki — ich zdaniem — naród posiada najlepszych muzyków.

Przypomina to opinję, wygłoszoną swego czasu przez zmarłego już mistrza włoskiego, Pucciniego, który za pytany, jakiego narodu orkiestry stawia na pierwszem miejscu, odparł, że jego zdaniem, orkiestry reprezentacyjne każdego narodu mogą być w swoim rodzaju doskonałe. Gdyby jednak spytano go, jakich muzyków przekłada, to musiałby powiedzieć, że pod względem instrumentów smyczkowych — muzyków austrjackich, pod względem instrumentów dętych — muzyków niemieckich, pod względem zaś drewnianych instrumentów dętych — muzyków włoskich i francuskich, których technika i zacięcie nie mogą być naśladowane.

Oponję Pucciniego podzielali również Bülow, Gustaw Mahler oraz Franciszek Schalk.

Oczywiście, powyższe grupy instrumentów wpływają też na zasadniczy charakter różnych orkiestr. Orkiestry więc austrjackie otrzymują od grupy instrumentów smyczkowych swą barwę zasadniczą. Jeżeli niemiecki muzyk smyczkowy gra, to o austrjackim można powiedzieć, że śpiewa na swym instrumencie. Jest urodzonym lirykiem gry smyczkowej i lubi nawet w zespole orkiestrowym, jeżeli nadarza się do tego sposobność, użyć swobody. Jedną z takich swobód jest „vibrato", zakazane właściwie w grze orkiestrowej, gdyż zmienia ton. Ale to „vibrato" wywołane jest w orkiestrze austrjackiej przez wspólne uczucie. Dopełnia się nawzajem i łączy się w jednakowy wyraz liryczny.

O niemieckiej orkiestrze powiadają, że jest poważna, umiarkowana, a tony jej instrumentów dętych brzmią niezrównanie. Orkiestra za to wiedeńska dźwięczy jaśniej, barwniej i odzwierciadla muzykalną wesołość południowego krajobrazu i jego ludzi.

„Krwawe bomby"

Niezwykłe bohaterstwo Japończyków.

Podczas walk o Szanghaj żołnierze japońscy mieli znowu sposobność dokonać wiele czynów bohaterskich, które przekonały świat iż dawny duch bohaterskich samurajów nie zaginął we współczesnej Japonji.

Pewien młody porucznik, który został przydzielony do czwartego korpusu sanitarnego, powrócił właśnie z wyprawy do Mandżurji. Otworzył drzwi swego domu i wszedł do pokoju żony. Kobieta leżała martwa. Widocznie umierała zupełnie spokojnie. Włożyła swą najpiękniejszą suknię, napisała list, jakim samobójcy żegnają się zwykle ze światem i podcięła sobie gardło starożytnym krótkim mieczem, który przechowywano w rodzinie męża jako cenną pradawną pamiątkę.

W liście młoda kobieta zawiadamiała męża, że przez swoje samobójstwo chce mu zwrócić całkowitą swobodę, aby mógł służyć swemu cesarzowi całem sercem, wolny od troski o losy żony. — „Brak mi słów na wypowiedzenie ci z jaką radością opuszczam cię w dniu twojego bohaterskiego wymarszu do Mandżurji".

Pod Szanghajem wojska japońskie nie mogły przedostać się przez linje drutów kolczastych. Nawet ogień artyleryjski nie mógł usunąć tej zapory. Wówczas trzej saperzy wykonali uroczyście tradycyjny obrządek z zamianą kielichów z wodą i przysięgli sobie nawzajem, że zniszczą tę zaporę — choć pójdą przytem na pewną śmierć. Udało im się wykonać to zadanie, choć ciała ich zostały literalnie podarte na strzępy. Gazety podają, że wszyscy trzej wyciągnęli zatyczki ze swoich bomb, a potem wskoczyli w sieć drutów. Pozostawili przykład bezprzykładnej ofiarności. Rozkaz dzienny armji podał wojskom do wiadomości ich bohaterski czyn nadając im miano „Nikudan" (krwawe bomby) co równa się uznaniu ich za bohaterów narodowych.

W całej Japonji sprzedaje się teraz fotografje trzech bohaterów, poeci układają na cześć ich pienia pochwalne, a w niektórych miejscowościach ludność czci ich na ołtarzach świątyń, jako świętych.

RZECZY CIEKAWE

„ZEMŚCIŁ SIĘ"

Jednym z najpunktualniejszych płatników podatkowych we Francji okazał się senator Menier, właściciel wielkiej fabryki czekolady. Punktualnie pierwszego lipca przed gmach urzędu skarbowego zajechały trzy samochody naładowane pieniędzmi. Okazało się, że senator Menieur postanowił zapłacić podatek w wysokości 2 miljonów franków 25 centymówkami, które nazbierał ze sprzedaży czekoladek w automatach paryskich.

Urząd podatkowy musiał zatrudnić 100 urzędników, którzy dopiero po tygodniu zdołali sprawdzić zawartość woreczków.

SYGNAŁ NA MARS.

W Anglji grupa ludzi postanowiła zbudować na górze Jungfrau w Szwajcarji reflektor o sile 15 miljardów świec, by znowu spróbować przesyłanie sygnałów na Marsa.

PRZEZ KAUKAZ.

Rozpoczęta budowa kolei elektrycznej przez Kaukaz skróci drogę z Moskwy do Tyflisu o 24 godziny. Rocznie zaoszczędzi się na kolei 50 miljonów rubli. Linja prowadzić będzie przez liczne tunele, a jeden z nich będzie miał 6 km. długości. Jednocześnie będzie to najwyżej położona kolej na świecie.

PRZECIW WŁAMYWACZOM.

W Niemczech opatentowano wynalazek pod nazwą „Hultzer Hilfe", który będzie poważną ochroną przeciw włamywaczom. Jest on niedrogi i spełnia dwie funkcje. obezwładnia zbrodniarza, a nadto alarmuje mieszkańców. Aparat posiada urządzenie elektryczne; za dotknięciem aparatu pada głośny alarmujący strzał. Po strzale zbrodniarz zostaje unieszkodliwiony gazem, wystrzelonych nabojów gazowych. Aparat działa także z chwilą otwierania drzwi, lub okien. Także obudzony lokator może nacisnąć kontakt, a wówczas aparat strzela gazem.

Ponieważ aparat ma własne baterje elektryczne, może być umieszczony i tam, gdzie niema prądu elektrycznego.

CENNA BIBLJA.

W Pelplinie na Pomorzu pod opieką Kurji Biskupiej znajduje się Biblja wydrukowana przez Gutenberga w r. 1452, za którą zagranica ofiarowuje 1.800.00 zł.

NOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE.

Przy bazylice św. Sebastjana w Rzymie zostało otwarte Muzeum archeologiczne, w którem zostały zgromadzone pomniki i szczątki marmurów, lub inne przedmioty, pochodzące ze starożytnych cmentarzy chrześcijańskich. Zbiory te mają ogromne znaczenie archeologiczne i religijne. Wykopaliska zostały dokonane przeważnie w ostatnich latach, dzięki szczególniejszemu zainteresowaniu i materjalnej pomocy samego Ojca Świętego Piusa XI.

POWRÓT CYLINDRA.

Podczas wielkiego zgromadzenia dyplomatów w Londynie na światowej konferencji ekonomicznej, zauważono z pewnem zdziwieniem, że cylinder staje się znowu istotną częścią ubioru dygnitarzy, należących do sfer dyplomatycznych. W ostatnich bowiem czasach nawet w Anglji zwyczaj używania cylindra został zaniedbany

Powrót tego klasycznego nakrycia głowy został zamanifestowany również w innych krajach, jak naprzykład w Hiszpanji podczas oficjalnej wizyty wiceprezydenta republiki argentyńskiej, d-ra Roca. Zwyczaj noszenia cylindra przez osoby ze świata eleganckiego w Paryżu coraz bardziej się rozpowszechnia.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył Stefan Skarżyński.

11)

ROZDZIAŁ IV.

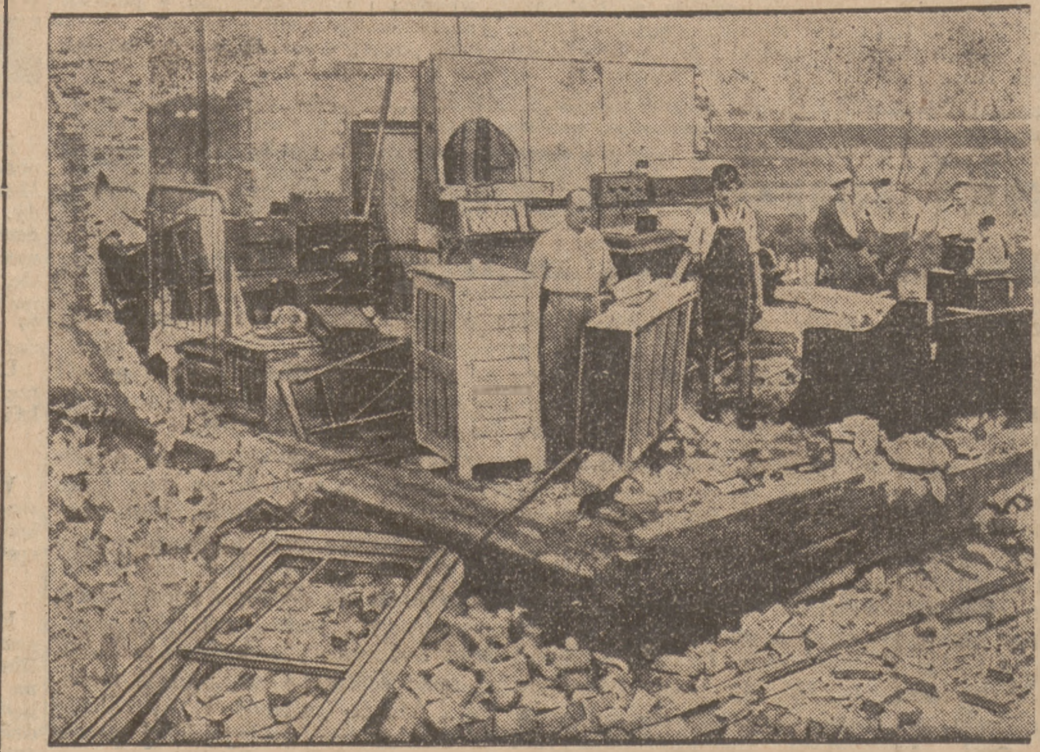
Przysłani przez niego sanitarjusze, którzy czekali na dole, przyszli zabrać ciało. Poszedłem za nimi. Przed domem Morin rozpędzał tłumy gapiów, zwabionych widokiem karetki pogotowia. Deszcz padał ciągle. Cienkie strugi wody widać było na tle lamp gazowych, które wskutek słabego ciśnienia migotały, jakby na powietrzu. Sanitarjusz usiadł obok ciała; ja zająłem miejsce obok szofera. Pan Regnard nakazał Morinowi nie opuszczać mieszkania i nie wpuszczać nikogo, oprócz funkcjonarjuszy policji. Oświadczył, że nie należy dawać żadnej wzmianki do gazet: jeśli prasa zajmie się tak tajemniczą sprawą, nie będziemy mogli pracować spokojnie. Bo przecież na tem właśnie polegała nasza praca i dziś myślę o tem z przerażeniem. Dotychczas zawsze myślałem o zbrodniach, jak o „problemach", jak o pracy zawodowej. Niewątpliwie spotykałem się z ludźmi nieszczęśliwymi, płaczącymi, wzbudzającymi litość. Ale była to litość powierzchowna, która nie umniejszała zapału do poszukiwań i gonitwy. Podczas kiedy karetka unosiła nas z całą szybkością ciemnemi i ciasnemi uliczkami, jęcząc syrena na każdem skrzyżowaniu, starałem się wyobrazić [illegible], szem byłaby dla mnie ta sprawa, gdyby bohaterami jej byli ludzie obcy. Ze wstrętem myślałem teraz o mojej zimnej krwi. Czułem się poniżony i martwo patrzyłem przed siebie; szofer przez cały czas zajmował się jedynie kierownicą i nie odzywał się do mnie, uwiadomiony najwidoczniej przez Morin'a o stosunku łączącym mnie z jednym z Belot'ów. Przybyliśmy na plac Mazas o godzinie 9.15. Dawno już nie byłem w instytucie medycyny sądowej, ostatni raz właśnie poszedłem tam z ojcem chrzestnym. Przypominałem sobie teraz, jak ujmując mnie pod ramię pokazał trupa, którego odnaleźliśmy razem i powiedział: „Dobra robota, jeszcze parę takich, a awansujesz na brygadjera..." A teraz, w tej ciszy nocnej, jego właśnie układano na wózku na gumowych kółkach i wnoszono do tego szpitala umarłych. Jego — czy też jego sobowtóra, co również nie wyjaśniało sprawy. Zapach amonjaku, którym cały instytut jest przesycony, drażnił gardło jak łzy. Woźny, inwalida wojenny, kroczył przed nami i stuk jego protezy o posadzkę rozlegał się w tym pustym budynku głośnem echem. Doszliśmy tak do sali autopsyj. Dwaj rumiani, zdrowi i weseli chłopcy przenieśli ciało na porcelanowy stół i w oczekiwaniu na doktora Dampierre, poczęli je rozbierać. Odwróciłem oczy ku nagim ścianom, pogrążonym w półcieniu, nie zastawionym żadnemi szafkami do narzędzi; wyglądało tu zupełnie inaczej, niż w salach operacyjnych, gdzie chorym przywraca się życie.

Dr. Dampierre jest najzdrowszym i najweselszym człowiekiem w całej Francji. Codzień około wpół do drugiej przychodzi do instytutu medycyny sądowej, natychmiast po obiedzie. Bóg jeden wie, jakie tu musi spełniać czynności; ale żaden widok nie wyprowadza go z równowagi. Tego wieczora jednak mogłem stwierdzić, że uczucie przyjaźni żyje w nim i może go wzruszyć. Zmarszczył czoło i, stojąc nad stołem, na którym leżały zwłoki, wyszeptał owo zdanie, które Belot rzucał mu zawsze, kiedy jeszcze był w czynnej służbie: „Kiedyż ja będę pańskim klientem, doktorze?" Opowiedziałem mu przebieg wypadków. Doktór nachylił się nad martwą twarzą i długą chwilę stał tak nieruchomo. Potem, spojrzawszy w moją stronę, oświadczył:

— To nie jest on.

W ciągu kilku minut z charakteryzacji nie zostało ani śladu. Przed nami leżał człowiek zdumiewająco podobny do Fryderyka Belot, musiał on jednakże dla uzupełnienia podobieństwa przyciemniać kolor skóry i przylepiać sobie wąsy. A więc mój ojciec chrzestny nie umarł! Była jeszcze jedna szansa na tysiąc... Natychmiast nabrałem otuchy, wierząc, iż nie pozwoli umknąć tej szansie i że jego szczęśliwa gwiazda raz jeszcze ustrzeże go od śmierci. Dampierre podzielał moją radość. Zadzwoniłem do kartoteki policyjnej, aby sfotografowano nieznajomego i zdjęto odciski palców. Przeniesiono go do sali, przeznaczonej specjalnie do tego rodzaju operacyj; nie czekałem już na dalsze zabiegi i skoczyłem do taksówki, która zawiozła mnie natychmiast na Quai des Orfèvres. W tej chwili pragnąłem jak najprędzej zawiadomić o wszystkiem szefa.

D. c. n.



Straszliwe tornado, które przeszło niedaleko Chicago wyrządziło strat na 4 milj. dolarów

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWSKA

ZAKOPANE
pensjonat „Jordanówka" — pięknie położony, słoneczny, las ogród, kort tenisowy. Kuchnia wykwintna. Ceny kryzysowe. Telefon 650. — Parcele urzędnicze. 4607

ZAKOPANE
„Częstochówka" pełny komfort, woda ciepła i zimna w pokojach, wyborowa kuchnia. — Ceny bardzo przystępne! Centrum Zakopanego, ul. Zamojskiego — Parcele urzędnicze.) 4419

CZORSZTYN
najpiękniejszy najmodniejszy zakątek Podhla, Pieniny, Park Narodowy, Trzy korony, Dunajec, łódki. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Kurpielówka". 4449

MUSZYNA
willa „Irys", pięknie położona, blisko Popradu i dworca, poleca dla rodzin 3—5 osobowe duże słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. 4319



21-letni maharadża z Travancore, noszący dźwięczne i łatwe nazwisko: Sri Ramavarma Rama Radża Bahadur odbywa podróż po Europie w towarzystwie swej siostry Lakschi Na ilustracji widzimy go (pośrodku), jak w towarzystwie siostry spozywa śniadanie w restauracji berlińskiej. Kraj Travancor posiada 4 miljony mieszkańców i co dziwniejsze w kraju tym kobiety mają równe prawa z mężczyznami posiadając swe reprezentantki w parlamencie.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAKOPANE „ŚWIT"
ul. Zamojskiego, pod zarządem E. Lustigów Znany pierwszorzędny pensjonat, pięknie położony w powiększonym ogrodzie po przebudowie oraz gruntownym remoncie — już otwarty. Ceny niskie. Telefon 435. 4462

ZWARDOŃ
Nowoczesny „Pensjonat Graniczny", 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem 5 zł., noclegi 1.50 Urzędnikom 10%. — Bezpośrednie pociągi z Katowic. 4059

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Ostoja" — własność Sadowskiego pod zarządem Felicji Wąsowiczowej, poleca słoneczne pokoje wikt djetetyczny, ceny umiarkowane 4096

MUSZYNA
Pensjonat „Hanka" — wśród ogrodów. Słoneczne pokoje balkonowe. Kuchnia wyborowa. Poprad. Obszerna plaża. Tanio. 4303

LANCKORONA
pierwszorzędny pensjonat „Zbyszko" — wśród pięknych lasów, gór, idealne warunki pobytu, 30 słonecznych pokoi, werandy, tarasy, balkony kuchnia wykwintna tylko na maśle, cena 4 — 5 złotych. 4168

LANCKORONA
Pensjonat „Wrzos" — przepięknie położony wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, taras do leżakowania, łazienka, radjo, siatkówka, kuchnia wykwintna, ceny niskie. Zgłoszenia w miejscu, telefon 5. 4169

POSADY i PRACE

ENERGICZNE
i inteligentne osoby, zapewniony byt do 1.000 zł. miesięcznie. Informacji udziela — T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Howera 9. 4251

WŁAŚCICIEL
30-to pokojowego pensjonatu na Podkarp. poszukuje natychmiast gospodyni - kierowniczki z kapitałem 8 — 10.000 zł. na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia — „Kurjer Zachodni" Sosnowiec pod „Dobry procent i pensja". 4277

POTRZEBNY PRACOWNIK
fryzjerski na stałe. — Wiadomość: „K. Z".— Dąbrowa. 4563

KUPNO i SPRZEDAZ

K U P I Ę
okazyjnie stolik od maszyny krawieckiej z urządzeniem. Zgłoszenia do Administracji pod „Stolik". 4568

KAMIENICA
do sprzedania w Sosnowcu 3 piętra, dochód 7200 złotych rocznie, nowa, wolna od podatków. Zgłoszenia w Kurjerze Zachodnim pod W. 4557

P A R C E L E
budowlane, pięknie położone, w mieście i przedmieściu Krakowa, sprzedaje Zarząd dóbr Olsza, p. Kraków. 4552

KASĘ PANCERNĄ
masywną dobrze zmechanizowaną sprzedam okazyjnie — Sosnowiec, Kołłątaja 11 oficyna parterowa. 4557

WAPNO STANIAŁO
w kawałkach i lasowane Józef Palusiński, Sosnowiec-Środula tel. 12-67. 3335

T A P I C E R
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 4200

LOKALE

P O K Ó J
umeblowany, łazienka telefon, — przystanek tramwajowy. Sosnowiec, Żeromskiego 12, m. 1, tel. 1-11. 4506

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBNE
w Sosnowcu 4-ro lub 5-cio pokojowe mieszkanie. Oferty do Administracji pod „Wygody". 4436

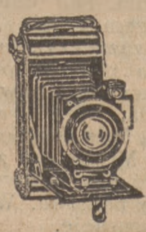
DO WYNAJĘCIA
po cenach bardzo niskich mieszkania w dowolnej ilości, miejscowość letnicza, lasy, rzeka, plaża. Komunikacja bardzo dogodna. Maczki obok dworca. Zgłoszenia do dozorcy domu p. Otrębskiego— listy pod adres: A. Otrębski — Pilica. 4443

W ORAWCE
jest do wynajęcia na sezon tegoroczny, razem lub pojedynczo 6 pokoi i 3 kuchnie, Cena miesięcznie od 15 zł. Zgłoszenia listownie: Orawka, poczta Jabłonka — Jan Spytkowski. 4527

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

ZGUBIONY
dowód kolejowy — Nr. 1202 wydany przez Główną Dyrekcję kolei Państwowych na imię Ignacego Rutkiewicza, emeryta. Takowy unieważniam Ignacy Rutkiewicz. Koziegłowy. 4608

ROZNE



APARATY FOTOGRAFICZNE
wprost za grosze. — Duży wybór aparatów okazyjnych i przyborów po zniżonej cenie **OPTYK FELSENSTEIN** Będzin, Małachowskiego 6. Dom Bereszków, obok Kasy Chorych. 4281

ADA
mydło do prania i mycia wydajne, delikatne, silnie pieniące się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie Fabrycznym
A D A
Sosnowiec, Modrzejowska 30. 4609

PIEGI
usuwa zupełnie
KREM ANIDA
jednocześnie nadając twarzy wygląd świeży i młodociany. 4608

UNIEWAŻNIA SIĘ
skradziony paszport zagraniczny wystawiony przez Starostwo w Będzinie w dniu 18.3 1932 r. seria J-191880 na imię Witolda Sągajłło. 4555

P I E G I
Zaufajcie chrześcijanie nowi. Dotychczas otrzymaliśmy 1795 podziękowań! Ołówek „Aria" usuwa na poczekaniu, bezboleśnie, bezpowrotnie piegi chroniczne, wątrobiane, czerwoność nosa, zmarszczki, wągry, liszaje. Przecudnie odmładza, odświeża. Z przesyłką 3.50. Dwa pudełka 5.75 Trzy 8.25. Mydło prześlicznie wybielające, matujące 1.25. Adresujcie: Matulewicz, — Warszawa, ul. Wiśniowa — Mokotów. 4465

ZNALAZCA
dokumentów skradzionych wraz z portfelem i jego zawartością p. Witoldowi Sągajłło na dworcu w Sosnowcu zechce je przesłać za wynagrodzeniem pod adres: Sosnowiec, Legjonów 3, m. 5, telefon 7-50 — Stanisław Tomicki. 4570

Przepłacacie!!!
gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „STADJONIE" Sosnowiec, KOŚCIELNA 6. 4080

M Y D Ł O „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę Do nabycia w Składzie Aptecznym
„UNITAS"
Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 4167

PIEGI PLAMY, WĄGRY PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

WAŻNE DLA PAŃ NA LATO!!!
Kapelusze plażowe płócienne, kierpce zakopiańskie w wielkim wyborze poleca — Magazyn Mód
„WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 123. Wykonujemy wszelkie roboty z powierzonych materjałów. Ceny niskie! 4189

OFICEROWIE REZERWY!
Mundury, czapki, pasy, dystynkcje najtaniej: Ł. Censor, Kraków, ul. Szewska 18.— Cenniki bezpłatnie. 4419

RAKIETY TENISOWE!!!
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystniej Składnica Sportowa — „OLIMPJADA" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu). 4241

ZAWSZE DOBRY ODBIÓR RADJOWY
mają abonenci obsługi radjowej
J. WITKOWSKI
Sosnowiec, Orla 10 a. Telefon 4-86. — Od godz. 8—13 i od 15—19 4293

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4132

Reklama jest dźwignią handlu

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — [illegible]